Nr. 30. Niedziela, dnia 7 Lutego 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

Do walki z pijaństwem!

Z okazji „Tygodnia Propagandy Przeciwalkoholowej".

W szeregu poprzednich artykułów zdaje się dostatecznie wyświetliłam szkodliwe działanie alkoholu na organizm i jego skutki w rodzinie i społeczeństwie. Dziś z okazji „Tygodnia Propagandy Przeciwalkoholowej" chcą szerzej ująć sprawę alkoholizmu wśród dziatwy szkolnej i podać szkic projektu zorganizowania i prowadzenia poradni propagandowej na terenie miasta Częstochowy.

Opierając się na własnych doświadczeniach i statystykach, opracowanych przez p. profesora Sygnowskiego z Bydgoszczy, p. doktora Wojtkowskiego z Poznania, d-ra Roszkowskiego z Warszawy, muszę zaznaczyć, że wśród dzieci szkolnych spotyka się b. mały procent niepijących, natomiast większość pije przygodnie, a są i smutne wypadki upojenia alkoholowego. Z pracy dyrektora gimnazjum p. Bronisława Duchowicza znanego działacza na polu walki z alkoholizmem mamy wymowne dane następujące. W pewnem gimnazjum w Wielkopolsce 95 proc. uczniów klas starszych piło wódkę, 96 proc. zaś piwo i wino. Z pośród uczennic tegoż gimnazjum piło wódkę 90 proc., wino 94 proc., piwo 79 proc. i przeważnie z wiedzą rodziców. Z liczby 323 osób młodzieży 77 uczniów upijało się, z czego na młodzież z klas I—IV przypadało 18 uczniów. Statystyka p. d-ra Roszkowskiego stwierdzająca fakt zatruwania alkoholem niemowląt przez nieuświadomione matki jest wprost zastraszająca.

Skoro zatem alkohol godzi w podstawy dobrobytu państwa, niszcząc jego żywy kapitał, akcja walki z alkoholizmem powinna być prowadzona we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach nie drogą dorywczej pracy instytucji społecznych, lecz stałej, planowej i systematycznej z ramienia władz rządowych i samorządowych. Narzekamy na ciężkie czasy a jednak wydajemy i dziś pieniądze na wyskokowe trunki. Lud wiejski, upijając się rzadziej, nie pojmuje jednak, aby wesele mogło się odbyć bez wódki. Robotnik i rzemieślnik pije przy każdej wypłacie, a inne sfery — przy każdej nadarzającej się sposobności. W rezultacie od czasu odzyskania niepodległości ludność Polski wydała 15 miljardów zł. na alkohol, z czego na rok 1928 przypadało 1500 miljonów zł. czyli 50 zł. na każdego obywatela. Jeżeli więc rodzina składała się z kilku osób (wlicza się dzieci i starców), to w takiej rodzinie wydawano kilkaset zł. rocznie. Biorąc zaś pod uwagę, że dużo osób mamy nieużywających napojów alkoholowych, zrozumiemy, że inni piją za siebie i za tych trzeźwych, marnując już znacznie większe jeszcze sumy. Do tego dodać należy morze łez nieszczęśliwych żon i dzieci, którym zwykle braknie chleba, gdy pieniądze zapracowane idą do rąk szynkarzy. Patrzyłam na cierpienia tych zaiste najnieszczęśliwszych istot. Słuchałam wynurzeń tragedji z ich życia. Miałam przed oczyma wynędzniałe upośledzone fizycznie i umysłowo dzieci nałogowców.

To też śmiem twierdzić, że oprócz akcji uświadamiającej za pomocą pogadanek, odczytów, kongresów i wystaw powinne być organizowane i umiejętnie prowadzone poradnie propagandy przeciwalkoholowej. Zadaniem takiej poradni jest zarejestrowanie wszystkich rodzin zagrożonych alkoholizmem, nawiązanie z niemi nici serdecznej, zbadanie podłoża alkoholizmu i szukanie środków zaradczych. Drogi są różne ku temu, zależne od warunków socjalnych życia obywateli, ich zwyczai i obyczajów, a przedewszystkiem psychiki samego nałogowca. Głównym celem takiej poradni jest akcja zapobiegawcza. Poradnia poucza o postępowaniu z członkami rodziny dotkniętymi nałogiem pijaństwa, udzielanie w domu pierwszej pomocy w wypadkach ostrego zatrucia alkoholem, skierowanie chorego w porę do lekarza.

Poradnie takie organizowałam i prowadziłam w naszej stolicy. Pod wpływem uświadomionych przezemnie kobiet zgłaszali się do poradni i mężczyźni, początkowo pijący umiarkowanie, następnie i nałogowi pijacy. Udzielanie rad i wskazówek matkom wpłynęło na zaniechanie zachęcania przez nie dzieci do picia trunków alkoholowych i zapobiegło zwyrodniałym ekscesom w domach alkoholików. Były też wypadki zasadniczej zmiany w życiu rodziców pod wpływem uświadomionych dzieci.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że 52 proc alkoholików są to dzieci pijaków, którzy do picia wódki zachęcali swe dzieci w przekonaniu, że alkohol pobudza apetyt, wzmacnia siły, rozgrzewa i chroni od chorób epidemicznych, odczujemy potrzebę prowadzenia wyżej wymienionej poradni propagandowej z ramienia Magistratu m. Częstochowy przy Wydziale Zdrowia Publicznego, którego zadania i cele zmierzają wyłącznie do ochrony zdrowia obywateli.

Prasa miejscowa podaje częste wypadki opilstwa na terenie miasta, a nie brak i wypadków zabójstw i samobójstw o podłożu alkoholowem. Pomimo więc bezrobocia i ciężkich warunków ekonomicznych szerzy się pijaństwo prowadząc ludzkość do coraz większego upadku moralności i zatracenia etyki. To też spotyka się coraz więcej osób rozumiejących potrzebę nieustannej walki z najgroźniejszym wrogiem we wnętrznym naszego państwa.

Prawda, że są jeszcze osoby, które twierdzą, że dochód z monopolu spirytusowego jest podstawą państwa, lecz twierdzenie to łatwo zbić udowodnieniem, że koszta rozchodu wynikłego ze strat, jakie alkohol wyrządza społeczeństwu i państwu, jest większe niż konto dochodu alkoholowego. Mniemanie zaś, że propagatorzy idei trzeźwości są nielojalnymi obywatelami, upada całkowicie, ponieważ ludzie ci są wykonawcami ustawy, zatwierdzonej przez rząd polski, która przeznacza 1 proc. od dochodu monopolu spirytusowego na walkę w Polsce z pijaństwem i leczenie alkoholików. To ostatnie niestety, jest mało skuteczne, ponieważ medycyna nie rozporządza radykalnym środkiem przeciwalkoholowym.

Z tego też względu w walce z alkoholizmem stawiam na pierwszem miejscu akcję zapobiegawczą przez uświadamianie społeczeństwa za pośrednictwem poradni prapagandowej.

Jestem przeciwniczką wprowadzania u nas prohibicji i kosztowne eksperymenty takowej w niektórych gminach uważam za bezcelowe, a nawet szkodliwe. Praca uświadamiająca, prowadzona w b. szerokim zakresie działania w połączeniu z kulturalno-oświatową i akcją niesienia doraźnej pomocy potrzebującym, daje zawsze pożądane rezutaty. Jedynie tylko taka działalność nie jest fikcją pracy w walce z alkoholizmem i zdoła wychować młode pokolenie tak, że dla niego nie będą przynętą szynki, lecz wszystkie ośrodki kulturalno-oświatowe. Wtedy zapanuje trzeźwość naszego narodu.

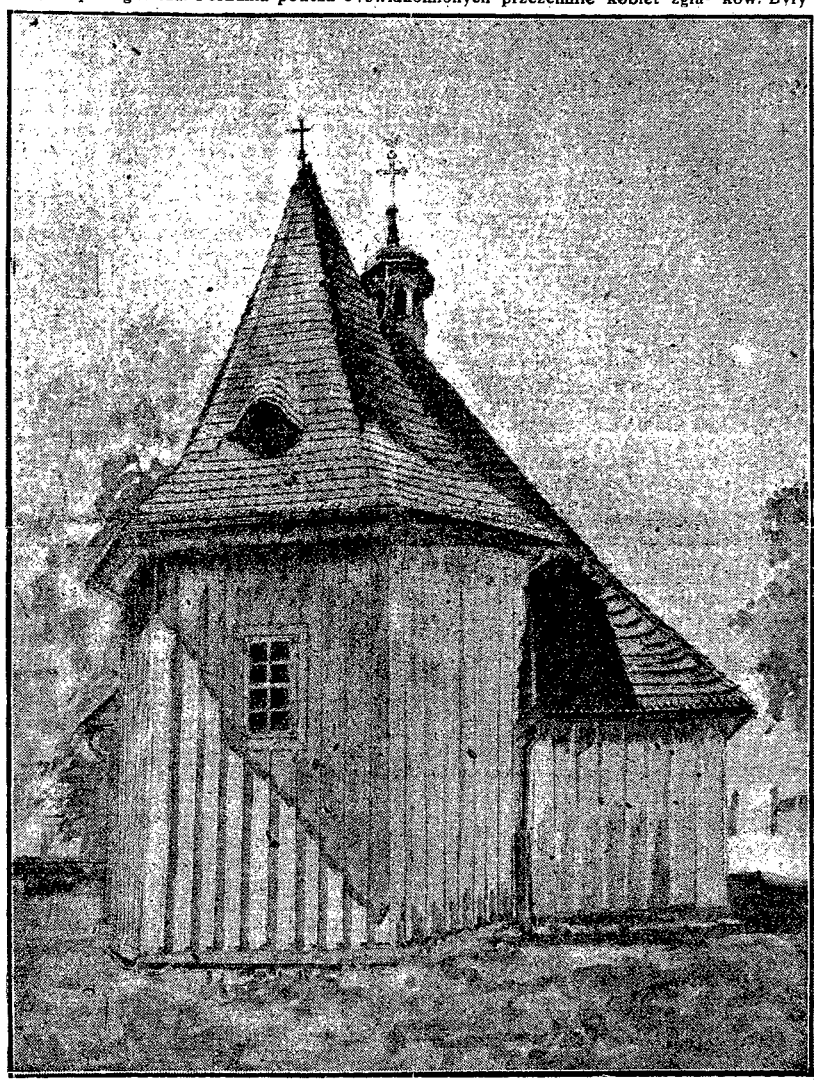

Ilustracja powyższa przedstawia starożytny kościół modrzewiowy z 1661 r. we wsi Niekrasowie, powiatu Sandomierskiego, według kopji obrazu artysty malarza S. Błońskiego. Takich charakterystycznych zabytków budownictwa polskiego mamy już w kraju niewiele. Podobny kościołek modrzewiowy znajduje się także w Gidlach.

Chiny pod grozą komunizmu

Ustrój sowiecki ogłoszony w szeregu prowincji. Agitacja bolszewicka odbywa się na wielką skalę.

Moskwa. — „Krasnaja Zwiezda" podaje następujące szczegóły o organizacji komunistycznej w Chinach. W okręgach Lin—Sian, Cra—Lin, Ju—Sian, Lilin, Lu—Jan i Tsin—Tsian, prowincji Chunan, w okręgu Tun—Szan, prowincji Chu — Bej i w okręgach Lian—Chua—Tin, Juni—Czon, Wan—Czaj i Piu—Sian prowincji Tsia—Si, ogłoszony został ustrój sowiecki. W tych okręgach operuje 16-ta chińska czerwona armja, lecz w poszczególnych miejscowościach przebywa biała armja, z którą czerwona toczy ustawiczne walki.

W okręgach o ustroju sowieckim przeprowadzono konfiskatę ziemi, o co między ludnością toczą się ustawiczne walki. Podział ziemi dokonywany był trzy—cztery razy, ażeby osiągnąć wyniki, odpowiadające polityce władzy sowieckiej. Wprowadzono postępowy podatek dochodowy, a zwolnieni od niego zostali jedynie włościanie, których roczny dochód nie przewyższa wartości 300 klg. zboża.

Okręg sowiecki posiada fabrykę papieru w Luzne, kopalnię węgla w Lan — Chau—Biu, fabrykę porcelany w Wan—Tze. Pieniądze papierowe władzy sowieckiej mają obrót tylko w okręgu i nigdzie indziej nie są przyjmowane. Dla ludności i wojska urządzane są wieczory muzykalne i występy grup agitacyjnych. Oprócz czerwonej armji istnieje organizacja ochotnicza pod nazwą „czerwonej obrony", licząca 3000 karabinów. Pozatem uzbrojenie stanowią piki. Młodzież tworzy organizację pod nazwą „Młoda awangarda"

ujawniająca jego siłę duchową i potęgę państwa.

Częstochowa, jako gród, w którym społeczna twórcza praca rozwija się coraz więcej, sądzę, wyłoni z grona swych obywateli ludzi, którzy nie zaniedbają sprawy poruszonej przezemnie i postarają się wyjednać u władz rządowych i samorządowych fundusze potrzebne do prowadzenia stałej akcji propagandy przeciwalkoholowej w Częstochowie z ramienia Magistratu.

Streszczając się, pozwolę sobie podać do wiadomości publicznej, a przedewszystkiem osób oddanych sprawie walki z pijaństwem w Polsce, swoje wnioski, które przed kilku miesiącami skierowałam do Wydziału Zdrowia Publicznego m. Częstochowy i do których odniósł się b. życzliwie p. dr. Parnowski naczelnik wymienionego wydziału. Jednak z braku funduszów sprawa ta dotąd jest martwą.

Zaprojektowałam: 1) Zorganizowanie Wydz. Propagandy przy Wydziale Zdrowia Publicznego Magistratu m. Częstochowy, 2) Przekazanie gmachu b. Muzeum Higjenicznego do dyspozycji Wydz. Zdrowia, 3) Wyjednanie etatu dla kierowniczki względnie kierownika poradni przeciwalkoholowej, 4) Wyjednanie funduszu stałego z Magistratu m. Częstochowy i z dochodów monopolu państwowego, 5) Uzyskanie funduszów dodatkowych z Sejmiku Powiatowego na cele propagandy wśród ludu wiejskiego, 6) Uzyskanie czynnego popierania akcji przeciwalkoholowej przez J. E. Ks. Biskupa Djecezji Częstochowskiej i całe Duchowieństwo tejże Djecezji, 7) Zapewnienie współpracy Wydz. Opieki Społecznej, kultury i oświaty z wydz. propagandy, 8) Nawiązanie kontaktu z zarządem Kasy Chorych m. Częstochowy w celu przyznania świadczeń na leczenie alkoholików w zakładach specjalnych.

Do realizacji powyższych wniosków, uzupełnionych i poprawionych przez osoby kompetentne, należałoby wciągnąć jaknajszersze warstwy społeczeństwa, aby pokonać finansowe i wszelkie inne trudności. Niech więc w Tygodniu Propagandy Przeciwalkoholowej nie zbraknie serc, które zechcą poprzeć mój głos w sprawie wyżej wymienionej dla dobra przyszłości narodu i państwa naszego. Niech dorywczą pracę skierują one na tory właściwe, dając świadectwo prawdzie, żeśmy bracia i siostry jednej wielkiej rodziny.

Marja Wróblewska.

Dr. med. Józef Wajnbaum
Choroby wewnętrzne
(specj. przemiana materji)
II Aleja 18 m. 1. Przyjmuje od 3-7 po południu.

Zamach na norweskiego ministra wojny

Bójka z tajemniczymi osobnikami w gabinecie ministerjalnym.

Oslo. — Na norweskiego ministra wojny Quislinga dokonano zamachu, który na szczęście nie miał groźniejszych następstw.

W czwartek przed wieczorem wstąpił minister do nieoświetlonego pokoju w ministerstwie, w którym napadło go dwu ludzi. — Jeden z nich przyłożył mu nóż do piersi,, podczas gdy drugi zasypał mu oczy pieprzem. Minister jednak zdołał się im oprzeć, wobec czego obaj napastnicy uciekli. Minister nie odniósł cięższych obrażeń. Za ujęcie sprawców wyznaczyła policja kryminalna 5 tysięcy koron nagrody. Przypuszczają, że chodzi tutaj o zamach polityczny.

Minister Quesling był pomocnikiem Nansena i przebywał z nim przez parę lat w Rosji, gdzie utrzymywał stosunki z komunistami. Kiedy jednak później zerwał z nimi, naraził się na ich nienawiść.

Donoszą dalej, że w czasie bójki z napastnikami minister otrzymał silny cios w głowę, od którego zemdlał. — Po godzinie przyszedł do siebie i już na drugi dzień przyszedł do pracy.

Na drzwiach i szafie z aktami znaleziono odciski palców, które sfotografowano. Znikła także czarna walizka, którą minister widział.

Policja liczy się z możliwością, że byli to szpiedzy ,którzy chcieli zabrać ważne dokumenty, lecz spłoszyli się niespodziewanem przybyciem ministra.

Dyskusja nad budżetem w Sejmie

Warszawa. — Sejm przystąpił wczoraj do szczegółowej dyskusji nad budżetem. Pierwszą część budżet Prezydenta Rzplitej referował pos. Hutten-Czapski, który zauważył, iż budżet ten został w tym roku opracowany oszczędnościowo, o około 300.000. Komisja budżet ten zmniejszyła jeszcze o dalsze 271.683 zł.

Budżet Sejmu i Senatu referował pos. Czernichowski. W budżecie sejmu przeprowadzono duże oszczędności. Komisja budżetowa podwyższyła dochody o 62.200 do 268.800. zmniejszyła wydatki o 26.287 zł. do kwoty 6.177.713 zł. W ten sposób uzyskana oszczędność wynosi 49.000. W budżecie senatu dochody zmniejszono o 40.000 a wydatki o 22.162 zł.

Mowa pos. Trąmpczyńskiego.

Pos. Trąmpczyński: W pierwszem 9-leciu sejmu nad tym budżetem prawie nigdy nie zabierałem głosu. Jeżeli więc robię wyjątek, to nie tylko dlatego, że pierwszy raz znalazły się jakieś bolączki administracji sejmu, ale poprostu dlatego, że niema innego miejsca, gdzieby można to poruszyć. Dawniej takiem miejscem był konwent seniorów. Sposób postępowania, jaki nastąpił w administracji sejmu, znacznie się zmienił, w porównaniu do tego, co było poprzednio.

Dawniej, specjalnie za moich czasów, nie pytano o to, jakie przekonania polityczne ma funkcjonarjusz Sejmu — dziś nastąpiła zmiana sytuacji i za przykładem praktyki, jaka zapanowała w państwie, przeprowadzono czystkę, oraz dostał dymisję dotychczasowych dyrektor, a na jego miejsce wybrano człowieka zupełnie nieprzygotowanego do tego urzędu, co musi budzić niesmak w każdym człowieku bezstronnym, specjalnie pomiędzy funkcjonarjuszami policji. — (Wrzawa i wołania na ławach większości: To nieprawda. Nie był nigdy funkcjonarjuszem policji. Jest doktorem prawa, majorem W. P. Po co to mówić nieprawdę, to skandal).

Pos. Trąmpczyński: Urząd dyrektora biura Sejmu nie jest bylejakim. Jest on powołany do rejestrowania ustaw, oraz jest pierwszym doradcą marszałka Sejmu. Ale oprócz wiedzy trzeba do tego urzędu wiele taktu. Mówca zarzuca dyr. Dziadoszowi, że zeznając jako świadek w sądzie, nazwał pos. Rybarskiego „komiczną figurą na terenie Sejmu".

Na protest Klubu Nar. p. marszałek Sejmu dotychczas nie odpowiedział. Przypuszczam, że to się ostatecznie stanie.

Przechodząc do spraw administracyjnych, p. Trąmpczyński przyznaje, że co do kompresji dużo zrobiono, ale krytyku je urządzenie gabinetu urzędowego dyrektora Sejmu oraz wyznaczenie dodatków funkcyjnych dla dyrektora i wyższego personelu w komisji.

Przechodzę do sprawy bardziej przykrej. W ostatnich czasach byliśmy świadkami kilkakrotnych napadów jednych posłów na drugich. — P. Rybarskiego ktoś uderzył z tyłu, p. Kaweckiego kilku posłów zaatakowało. W procesie brzeskim p. sen. Motz napisał pismo, w którem twierdzi, jakoby pos. Sławek w rozmowie z nim powiedział, że dla zohydzenia Sejmu mają być wywołane bójki w Sejmie. Nie chciałem temu wierzyć, gdym to czytał.

Pos. Sławek: Ja także.

Pos. Trąmpczyński: Dziś nie uwierzyłbym w to, ale te wypadki zdają się wskazywać, że to jest jakiś system. Chodzi tylko o to, czy to były wybryki jednostek, czy to system. P. marszałek poza moralnym obowiązkiem...

Marszałek: Jeżeli pan poseł będzie mówił o moralnym sposobie prowadzenia przezemnie obrad, to nie mogę na to pozwlić.

Pos. Trąmpczyński: Przypuszczałem, że p. marszałek odda przewodnictwo komu innemu. Powtórzyłem żądanie, aby sprawa była przedmiotem śledztwa i aby wynik tego śledztwa był ogłoszony.

Teraz muszę pomówić o przykrej historji, którą byłbym wolał załatwić na konwencie seniorów, a pr[illegible]jmniej w komisji budżetowej. P. Byr[illegible] jako przewodniczący tej komisji, gdy prosiłem, aby poprosił p. marszałka Sejmu do komisji, oświadczył, że p. marszałka nie zastał i dodał, że jest to nietaktem z mojej strony, aby w nieobecności zaczepiać. P. Trąmpczyński tłumaczy następnie, dlaczego nie chciał udać się do komisji i zarzuca pos.

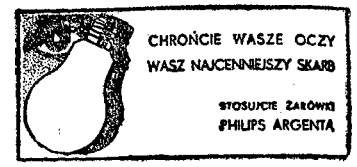

OGŁOSZENIE.

W Lombardzie Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie, ul. Kościuszki nr. 11 odbędzie się dn. 8 marca 1932 r. o g. 1 w poł. licytacja w pierwszym terminie zastawionych a niewykupionych i nieprolongowanych w przeciągu dwuch miesięcy fantów, a więc: fortepianu firmy „Blüther", złota, srebra, platerów, ubrań, obuwia, maszyn do szycia, rowerów i t. p. Gdyby w wyżej wymienionym dniu nie zostały sprzedane wszystkie fanty, to licytacja odbędzie się w następne dnie 9 i 10 marca i dni następne r. b. o godzinie 1-ej w południe.

UWAGA: Imienne zawiadomienia nie będą wysyłane, przyczem wyjaśniamy, że o ile proc. nie są opłacone w ciągu ulgowych 2-ch miesięcy, fant padlęga sprzedaniu na licytacji. Lista z Nr. Nr. fantów podlegających sprzedaniu na licytacji wywieszona w lokalu Lombardu. Na dwa dni przed licytacją t. j. 6 i 7 marca r. b. Lombard nieczynny.

ZARZĄD BANKU.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Tydzień ubiegły przyniósł nam nielada sensację polityczną: Chiny wypowiedziały wojnę Japonji.

Wprawdzie rzadko ktoś zdaje sobie sprawę, jak się przedstawia właściwie sytuacja na Dalekim Wschodzie, jaką władzę posiada obrońca Nankinu Czang-Kai-Szek, ilu gubernatorów znajduje się w Mandżurji i którzy z nich są sprzymierzeńcami Japonji, w każdym bądź razie krwawe walki w Szanghaju i zajęcie dzielnicy chińskiej w tem największem mieście portowem na azjatyckiem wybrzeżu oceanu Spokojnego wywołały żywy niepokój w sferach dyplomatycznych Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Wobec agresywności Japonji, pragnącej przepędzić karabinami maszynowemi wszystkich Czangów i Liangów i całkowicie opanować Chiny, nad Wschodnią Azją zawisło widmo wojny żółtej rasy, która podobnie jak i rasa biała odczuwa dotkliwie przeludnienie, tem więcej że w Chinach tak humanitarna instytucja jak Fundusz Bezrobocia jest całkowicie nieznana.

W związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie, nietylko w sferach dyplomatycznych zapanowało wielkie poruszenie ale owszem, zagadnieniem tem bardzo żywo zajmują się także nasi domorośli politycy. Kwestja, czy będzie wojna, czy nie, stała się najdonioślejszem zagadnieniem chwili, przed którem schodzą na dalszy plan powszednie troski utrudnionej egzystencji w dobie kryzysu. Do światowego kryzysu już się zdążyli wszy[illegible] przyzwyczaić, a wojna, taka r[illegible] na narodów jest bądź co bądź nowością, mało nowością — pierwszorzędną sensacją.

Słyszałem, jak rozprawiali w kawiarni na wojenny temat dwaj nietyle wybitni, co znani, społecznicy, zasobni w niewyczerpany fundusz zbawiennych rad na wszelkie objawy kryzysu:

— He, he, panie radco, czytał pan dzisiejsze dzienniki? Na Dalekim Wschodzie tłuką się aż miło!...

— Dlaczego aż miło? Z tego nic dobrego nie wyniknie — odparł humanitarnie nastrojony pan radca.

— Ciekawym, co to nam może szkodzić, że tam na krańcach Azji wytłuką się wspólnie mongoły. I tak jest za dużo ludzi na świecie, a przynajmniej Europie nie będzie zagrażać żółte niebezpieczeństwo.

— Hm, proszę pana, wojenne nastroje to rzecz zaraźliwa. Nie wiadomo, co jeszcze może wyniknąć z takiej awantury, zwłaszcza gdy wmiesza się do wojny Ameryka.

— To właśnie miałoby jak najlepsze skutki dla państw europejskich, gdyby Ameryka zaangażowała się w tej wojnie.

— Nic dobrego nie widzę w tępieniu się ras i narodów.

— Przemysł nasz, panie dzieju, ruszyłby zaraz pełną parą, zmniejszyłoby się bezrobocie, zakwitłoby rolnictwo. Czytałem artykuł poważnego ekonomisty, że wojna na Dalekim Wschodzie spowodowałaby ogólne odprężenie w światowym kryzysie ekonomicznym.

— Chociaż nie jestem ekonomistą, ale [illegible]m przypuszczać, że z wojny na Da[illegible] Wschodzie może powstać już o ile [illegible] czerwone niebezpieczeństwo. [illegible] skąd takie przypuszczenie?

— Chiny bardzo łatwo mogą ulec zupełnej bolszewizacji, a wówczas łącznie z Rosją stworzą 500-miljonowy rezerwuar bolszewizmu.

— Eh, nie dopuści do tego Ameryka, ani Anglja, zresztą sama Japonja potrafi utrzymać porządek w Chinach!...

Nie słuchałem już dalszych wywodów, które poczynały przybierać formy towarzyskiej sprzeczki, bowiem z dowolnych horoskopów kawiarnianych polityków i tak niewiele można dowiedzieć się o przyszłym rozwoju wypadków. Zresztą takie ewenementy wojenne nie dają się wogóle przewidzieć, nawet zawodowi dyplomaci spotykają się raz po raz z różnemi niespodziankami.

Profani zaś, nie znający się na grach wojennych i dyplomacji, tem więcej w podobnych wypadkach ciemni są jak tabaka w rogu.

Drugą sensacją bieżącego tygodnia, poza wojną chińsko-japońską, to zbliżający się kres karnawału i zapowiedziania na dzisiejszą sobotę doroczna reduta Straży ogniowej.

Wszyscy się chyba zgodzą z tem, że karnawał w tym roku był iście katastrofalny, jako że obfitywał jedynie w nawał — kar i podatków, natomiast bale i zabawy taneczne z reguły nie udawały się, z powodu nader słabej frekwencji balowej publiczności. Któż bo w dzisiejszych czasach myśli o zabawie, kiedy na każdym kroku natrafia na takie urozmaicenia życiowe, że bez tańca dostaje zawrotów głowy.

Malenki przykład. W bieżącym tygodniu otrzymałem nakaz płatniczy podatku mieszkaniowego opiewający na sumę 125 złotych z groszami. (O te grosze, co prawda, już mi się wcale nie rozchodzi). Jeszcze nie zdołałem ochłonąć z wzruszenia, jak nazajutrz o tej samej mniej więcej porze przyszedł sekwestrator z kanalizacji, wręczając mi rachunek niewielkiej zaległości za ostatnich kilka miesięcy 1930 roku wynoszący coś 27 zł. do czego dojdą jeszcze odsetki i koszta sekwestru. (Już głupstwo zaległa suma, ale do czarnej pasji doprowadzają człowieka owe odsetki i koszta sekwestru!)

Gdyby takie tarapaty podatkowe spotkały jakiego poważnego kupca lub przemysłowca, napewno wyskoczyłby z rozpaczy oknem na podwórze, albo odkręcił kran wodociągu, żeby zatonąć w mieszkaniu. Ja jednakże po chwili melancholijnej zadumy znalazłem inne wyjście z tej poważnej sytuacji.

Otóż w imię zasady — dobry humor to zdrowie, postanowiłem narazie żadnego z tych podatków nie płacić, natomiast, żeby gruntownie zapomnieć o terminach płatniczych i innych troskach codziennych powziąłem zamiar nieodwoalnie wybrać się na dzisiejszą redutę strażacką.

Przynajmniej na kilka godzin zatonie człek w zaczarowanym świecie baśni, w barwnej powodzi Colombin, odalisek i hiszpańskich tancerek. Ponieważ jestem dostatecznie chudy, chciałem się ucharakteryzować na Gandhiego i wejść na salę z kozą (jak to uczynił ktoś na reducie artystycznej w stolicy), — ale, niestety, nie mogłem nigdzie wypożyczyć takiej białej kózki!

Ergo — zobaczymy się na reducie, panowie płatnicy podatkowi, — nieprawdaż?...

Acer.

Byrce, że go fałszywie o nieobecności marsz. Sejmu poinformował, rzucając pod jego adresem słowa „czelność"(!).

Marszałek: To nie należy do omawiania budżetu, proszę łaskawie wystrzegać się takich wyrażeń w stosunku do kolegów.

Pos. Trąmpczyński: Od tego czasu p. Byrka dla mnie nie istnieje. (Ironiczne okrzyki i śmiech na ławach B.B.)

Marsz. Świtalski odpowiada.

Marszałek: Jako przewodniczący staram się zawsze unikać za wszelką cenę wtrącania się do merytorycznej dyskusji tej Izby, ograniczając się do regulowania obrad tylko pod względem formalnym. Jest mi przykro, że od tej zasady muszę odstąpić pod wpływem zarzutów, jakie p. pos. Trąmpczyński uważał za stosowne skierować w moją stronę. Pierwszy zarzut tyczył się zmian personalnych w biurze Sejmu, dokonanych jakoby pod kątem politycznym. Stwierdzam, że nastąpiła tylko jedna istotna zmiana, a miano wicie na stanowisku dyrektora biura i stwierdzam, że zmiana ta była spowodowana przezemnie na skutek mojej ujemnej oceny, kwalifikacji poprzedniego dyrektora biura na tem stanowisku.

Następnie pos. Walewski referował budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Krytyka budżetu oświaty.

Pos. Stanisław Stroński (Kl. Nar.) rozważa specjalnie budżet poświęcony nauce i szkolnictwu wyższemu.

Pozycja na szkolnictwo wyższe i naukę zniżona została z 47.600 tys. zł. na 37.700 tys. zł. W roku bieżącym Uniwersytet Jagielloński wydał 510 tys., ale zobowiązań ma na 524 tys. zł. Wszechnica lwowska z 300 tys. zł., które się jej należały, dostała za 10 miesięcy 80.000 zł. W politechnice warszawskiej z dotacji naukowej wykonano zaledwie 15 proc. a w wyższej szkole gospodarstwa wiejskiego 14 proc. Bibljoteka Jagiellońska miała otrzymać 80.000 zł., a dostała 9.000 zł., na budowę nowego gmachu miała dostawać miljon zł. rocznie, dostała zaś 160.000 zł. Mówca zapytuje, dlaczego właśnie nauka ma być tak upośledzona i płacić w 35 proc. za kryzys. Emil Faguet w książce p. t.: „Kult niekompetencji" narzeka na rozpanoszenie się niekompetencji, jaka istnieje w demokracji. Powiada on, że rządzenie jest sztuką i wymaga wiedzy. Czy panom nie przychodzi na myśl, że te słowa w Polsce brzmią dziwnie na czasie.

O wychowaniu państwowem.

Pan minister mówił w komisji o wychowaniu państwowem, że trzeba w niem połączyć przeszłość i teraźniejszość. Na to wszyscy się godzimy, ale pod warunkiem, żeby zachowana była równa miara. Dalej mówił p. minister, że główną postacią, która ma być wyrazicielem teraźniejszości, będzie Marsz. Piłsudski. Pos. Stroński mówi, że sprawa tej postaci jest w Polsce sporna.

Wiemy, że gdy we Francji są czczeni Foch i Clemenceau, zaś w Ameryce Wilson, to te nazwiska mają swoją wymowę, bo z nazwiskiem Focha związane jest nazwisko Dmowskiego, z Wilsonem nazwisko Paderewskiego. Dlatego nie rozumiemy tej jednostronności, którą głosi p. minister.

Pos. Polakiewicz: Ale z nazwiskiem Józefa Piłsudskiego wiąże się zwycięstwo armji polskiej i niepodległość Polski.

Inny głos na ławach BB.: Wara od nazwiska Piłsudskiego.

Pos. Stroński: I znów dodam nazwisko ś. p. Rozwadowskiego, dalej Hallera i Sikorskiego i chętnie będę je uzasadniał jako czynnik wychowawczy.

Głos z ław BB.: Niech pan doda Weyganda.

Pos. Stroński: I Weyganda. Więc nie rozumiemy tej jednostronności i nikt nas nie może przekonać, żeby ta rzecz mogła być całemu społeczeństwu narzucona. Dziś czytałem w gazetach, że pewnemu uczniowi z gimnazjum w Stryju zadano pytanie, kto jest najpopularniejszym człowiekiem w Polsce, a ponieważ nie dał odpowiedzi oczekiwanej, został wydalony z wszystkich szkół.

Min. Jędrzejewicz: Żeby był wydalony ze wszystkich szkół na to musiałaby być uprzednia decyzja ministerstwa. — Stwierdzam, że takiej nie było.

Pos. Stroński: Chętnie się o tem dowiaduję, bo była wiadomość podana w dziesięciu dziennikach.

Głos na ławach BB.: Źle, że to było w dziennikach.

Pos. Stroński: Ale może pan weźmie na siebie odpowiedzialność, że źle jest, że nauczyciel postawił takie pytanie.

Projekt prawa małżeńskiego.

Mówca przechodzi następnie do projektu ustawy małżeńskiej i uważa, iż komisja kodyfikacyjna pracuje na podstawie ustawy z r. 1919.

Według konstytucji minister jest za wszystkich urzędników odpowiedzialny. Polska weszła na widownię dziejów, jako państwo chrześcijańskie.

Polska musi iść w przyszłość jedynie jako państwo chrześcijańskie i to musi być przestrzegane w całem naszem ustawodawstwie i w naszem życiu państwowem. (Oklaski na prawicy i u Ch. D.)

Co odpowiedział min. Jędrzejewicz?

Zabiera głos min. Jędrzejewicz: W przemówieniu świeżo wygłoszonem przez p. St. Strońskiego było trochę rzeczy słusznych, lecz równocześnie wiele niesłusznych. Słuszne więc było obliczenie obecnego budżetu, działu nauki i szkół wyższych. Jeżeli jednak równocześnie posądza się rząd o chęć obniżenia poziomu nauki i wiedzy, dowodzi to albo braku dobrej woli, albo niezrozumienia odpowiednich pozycji budżetowych. Jest rzeczą niesłuszną winić o to rząd, bo i p. Stroński, gdyby był ministrem oświaty, nie mógłby przyjść do Sejmu z budżetem inaczej skonstruowanym. Doszukiwać się celów utajonych jest rzeczą niesłuszną i krzywdzącą. Jako inicjator projektu ustawy o ustroju szkolnym, szukałem bardzo troskliwie w przemówieniu pana posła argumentów za szkołą średnią 8-klasową.

Znalazłem jeden jedyny, że średnia szkoła 8-klasowa istniała tak długo. Apodyktyczne twierdzenie, że nowa szkoła średnia będzie chybionym tworem, jest to tylko akt wiary ze strony p. Strońskiego. Dużo serca włożył p. Stroński w omówienie ustawy małżeńskiej. Jestem z pewnością ostatni, któryby chciał kwestjonować lub negować znaczenie religji w życiu narodów i państw. Zdaję sobie w całej pełni sprawę z walorów niezastąpionych, jakie daje wychowanie religijne (oklaski). Nie mogę jednak zrozumieć, dlaczego pan usiłuje tak forsownie imputować rządowi, że projekt komisji kodyfikacyjnej jest projektem, za który odpowiedzialny jest rząd. Język polski jest przecież dość jasny i precyzyjny, by można się nim porozumieć. W analogiczny sposób możnaby powiedzieć, że rząd jest odpowiedzialny za takie, czy inne teorje gospodarcze, naprzykład którego z profesorów uniwersytetu, ponieważ rząd tego profesora mianował.

P. poseł Stroński twierdzi, że jestem przeciwnikiem ataków na projekt komisji kodyfikacyjnej. Tak nie jest. Sprzeciwiam się tylko atakom na rząd w tej sprawie.

Pos. Stroński: Nie należało projektu ogłaszać drukiem.

Min. Jędrzejewicz: W ten sposób mamy materjał do dalszych rozważań, panowie zaś mają materjał do mów i artykułów prasowych (wesołość). Co się tyczy wychowania państwowego, to ciekawe, jak to hasło, które wyrosło w każdem normalnie zbudowanem państwie, zostało „wynaturzone.. przez opozycję. Zrobiono z niego karykaturę złą, do oryginału niepodobną. Wychowanie państwowe powinno się stać hasłem, grupującem wszystkich obywateli, niezależnie od różnic urodzenia, majątku i światopoglądu. Śmie ono żądać od ludzi ofiary, może zażądać nawet życia i to nie z rozkazu i strachu, lecz w imię wspólnego ideału (brawa na ławach Klubu Nar.). Kto rzetelny, nie będzie kpił, lub wyszydzał te hasła, traktując je jako niedowarzone nowinki?

Głos na ławach Klubu Nar.: Tak zrozumiane, nie.

Min. Jędrzejewicz.. jak to w prasie obozu prawicowego się dzieje.

Pos. Winiarski: Praktyka mówi co innego.

Min. Jędrzejewicz: Czyż w wychowaniu dawnych Spartan lub Rzymian nie było istotnych elementów tego wychowania, chociaż rola państwa od tych czasów tak się zmieniła. Jeżeli pragnę się doszukać przyczyn tej „gderliwości", tej nienawiści, zdaje mi się, że chodzi poprostu o ocenę ostatnich lat naszej historji.

Głos na prawicy: Właśnie.

Min. Jędrzejewicz: Trudno. Od nas panowie nie doczekacie się zmiany stanowiska pod tym względem. (Oklaski na ławach BB). Odróżniamy w tych dziejach ludzi nie szczędzących życia i krwi swej, ludzi czynu i decyzji od ludzi tchórzostwa, ugody, często zaprzaństwa narodowego. (Oklaski na ławach BB). I będziemy szerzyli kult Marszałka Piłsudskiego, który jest symbolem tego, co jest wzniosłe i piękne. Ci, którzy nie potrafią wychować tak młodzieży, nie warci być wychowawcami w odrodzonej Polsce i nie będą nimi. (Oklaski na ławach BB).

Po końcowych przemówieniach p. Wełykanowicza (Ukr.) referenta Zdzisława Strońskiego, dyskusję nad tym budżetem wyczerpano i Izba przeszła do budżetu min. poczt i telegrafów.

Przemówienie wstępne wygłosił min. Boerner, który wyłuszczył wyniki działalności zarządu poczt i tel. w kierunku organizacyjnym, budowlanym i t. d., poczem po końcowem przemówieniu referenta pos. Glińskiego (BB), dyskusja została wyczerpana i posiedzenie o godz. 7.55 zamknięto.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe. Co zaleca przeszło 6000 lekarzy

Reumatyzm, podagrę i podobne cierpienia wywołuje jak wiadomo zaburzenia w przemianie materji. Chory organizm wytwarza w zbyt wielkich ilościach kwas moczowy, krew zaś w niedostatecznym stopniu wydziela ten straszliwy jad. Zastosowanie środków uśmierzających przynosi choremu coprawda chwilową ulgę, lecz nie uwalnia go w zupełności od tych okropnych cierpień. Radykalne uzdrowienie z reumatyzmu i często powiązanych z nim bólów nerwowych nastąpić tylko wtedy może, gdy leczenie stawia sobie za zadanie zupełne usunięcie, a conajmniej zapobieganie nagromadzaniu się kwasu moczowego. Ten straszliwy jad bowiem, sadowiąc się w postaci ostrych jak igiełki, drobnych kryształów w mięśniach, stawach i innych częściach ciała wywołuje te dokuczliwe i męczące bóle. To zadanie w zupełności spełniają tabletki Togal, które właśnie w zarodku zwalczają te niedomagania. Lek ten w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i dlatego też nawet w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togalu niespodziewanie pomyślne rezultaty. „Z wielką przyjemnością donoszę WPanom, iż po użyciu 5 opakowań Togalu wyleczyłam się zupełnie z uporczywego reumatyzmu, prześladującego mię od paru lat", piszę nam pełna zapału p. Zofja Zwolińska, Lwów, Jabłonowskich 36. „Na użycie Togalu zdecydowałam się dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków aptecznych. Dlatego też czuję się w obowiązku przesłać WPanom niniejsze podziękowanie i zaznaczam że będę usilnie nieoceniony preparat Togal polecać mym wszystkim znajomym, jedyny środek na wyleczenie reumatyzmu, przeziębienia i pokrewnych cierpień". Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. W aptekach.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"
ALBERT PREJEAN i ANNA BELLA
w najpiękniejszym filmie
Obława w Paryżu
Wejście od 50 gr. Ostatni seans 9.30. Szczeg. w afisz.
UWAGA! Ostatnia okazja dla opóźnionych!
Powrót do życia
w niedzielę o godz. 12.30 w poł.
Wszystkie miejsca 50 gr, loża 1 zł.

Walki na bagnety na ulicach Szanghaju

Bomby z samolotów padają na koncesję międzynarodową

Szanghaj. — Atak japoński, trwający w piątek od rana, był bezskuteczny, mimo, że Japończycy bombardowali przez cały czas stanowiska chińskie bombami z piętnastu samolotów. Jedynie w jednem miejscu udało się Japończykom przekroczyć linję kolejową w Wu-sung. Dwie kompanje piechoty japońskiej, otoczone przez Chińczyków, uwolniono przy pomocy ognia artyleryjskiego.

Około północy rozpoczął się nowy gwałtowny atak japoński na dworzec północny, który jednak Chińczycy odparli. Kilkakrotnie przychodziło na ulicach miasta do walki na bagnety, w których Japończycy musieli się cofnąć

Po stronie chińskiej walczyły nawet kobiety, które wypadały z domów i walczyły bronią, zabraną poległym.

Podczas walki artyleryjskiej uszkodzono elektrownię i wodociąg w Szapei.

Szanghaj. — Bomby samolotowe uszkodziły większość kabli telefonicznych na terenie koncesji międzynarodowych. Radjostacja jest jeszcze czynna.

Bomby zapalające spowodowały kilka pożarów w dzielnicy europejskiej. Straż ogniowa była czynna bez przerwy od północy do świtu.

Gwałtowne ataki oczekiwane są obecnie na odcinku Wu-sung. Chińczycy opuścili zburzone forty, które zostały obsadzone przez marynarzy japońskich. Forty te mają stanowić podstawę operacyjną do dalszej akcji przeciwko wojskom chińskim, skoncentrowanym w Wu-sung. Zachodzi obawa, że walki na terenie Wu-sung doprowadzą do poważnego zniszczenia miasta, gdyż Chińczycy przygotowują się do rozpaczliwego oporu, ściągając ciężką artylerję. Stacja meteorologiczna, kierowana przez Europejczyków i niemiecki Instytut medyczny, leżą niedaleko fortów, tak że zachodzi obawa o ich bezpieczeństwo. Gen. Sziosawa jest zdania, że Chińczycy przygotowali system rowów strzeleckich ukrytych, w których znajdują się posterunki, złożone z doskonałych strzelców.

Tysiąc żołnierzy japońskiej piechoty marynarki wylądowało wczoraj z okrętu „Nanja". Przybyła też pewna ilość moździerzy, armat polowych i karabi-

P. Prezydent R. P. na polowaniu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wziął udział w polowaniu na dziki i lisy w majątku Romana Sanguszki w okolicach Tarnowa. — Na zdjęciu naszem widzimy P. Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu grona myśliwych nad ubitym wspaniałym okazem dzika.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
Dziś i dni następnych!
Ceny miejsc od 1 zł.
Początek w soboty i niedziele 4 o p. p. Ostatni o 9 30 w. Sala ogrzana. Szcz. w afiszach.

KOBIETO NIE GRZESZ
W roli głównej: LOUISE BROOKS i JEAN BRADIN
NAD PROGRAM: „MICKY ŻOŁNIERZEM" i polskie „PLON NIESIEMY PLON"

POŁUDNIÓWKA!
Tylko w niedzielę 7-go b. m. o godz. 12.30 i 2 p. p.
NATCHNIENIE
z GRETĄ GARBO
i wspaniały nadprogram „Rozkosze Wolności"

nów maszynowych.

W sobotę przybędzie do Szanghaju 12-ta dywizja armji japońskiej z miejscowości Kurumi, która zajmuje odcinek Hong-Kef, położony na terenie koncesji międzynarodowej. Stamtąd dywizja ta rozpocznie atak na Chińczyków.

TELEGRAMY

DELEGAT CHIŃSKI O SYTUACJI.

Genewa. — Paul Boncour odbył konferencję z delegatem chińskim, Yenem, któremu oświadczył, iż załatwienie sporu chińsko-japońskiego wydaje się obecnie problematyczne, ponieważ Japonja odmawia przyjęcia dwu warunków, postawionych przez wielkie mocarstwa.

ODEZWA III MIĘDZYNARODÓWKI.

Ryga. — Prezydjum III Międzynarodówki wystosowało do wszystkich organizacji komunistycznych świata odezwę, poświęconą wyłącznie wydarzeniom na Dalekim Wschodzie. Odezwa gwałtownie atakuje Japonję i nawołuje organizacje komunistyczne do urządzenia demonstracji protestu przeciwko imperjalizmowi Japonji i innych mocarstw, usiłujących dokonać podziału Chin. Komitet wykonawczy III Międzynarodówki ma ustalić specjalny dzień protestu przeciwko Japonji, w którym mają być urządzone pochody i wiece pod hasłem: „Precz z rękami od Chin!".

PROJEKT POWSZECHNEJ UMIARKOWANEJ INFLACJI.

Londyn. — Znany ekonomista angielski Keynes wygłosił wczoraj odczyt o sytuacji gospodarczej, w którym wystąpił z sensacyjnym projektem wprowadzenia na całym świecie umiarkowanej inflacji. Keynes pesymistycznie ocenia dotychczasowy system finansowy i twierdzi, że jeżeli nie zostaną znalezione nowe formy ustroju finansowego, zbudowane na odmiennych podstawach, niż dotychczas, nastąpi powszechne bankructwo. Keynes jednakże stwierdza, że kryzys finansowy przekroczył już punkt kulminacyjny i największe niebezpieczeństwo minęło.

NOWY PROTEST AMERYKAŃSKI.

Berlin. — Biuro Wolffa donosi: Rząd amerykański zgłosił nowy protest przeciw używaniu przez Japonję strefy neutralnej w Szanghaju jako bazy operacyjnej przeciw wojskom chińskim.

NADZIEJE SOWIECKIE.

Ryga. — Rząd sowiecki zatwierdził plan rozwoju przemysłu węglowego w Sowietach. W r. 1931 produkcja węgla w Sowietach wynosiła 57 miljonów ton. W roku bieżącym, według przewidywań planu, produkcja węgla powinna być doprowadzona do 90 miljonów ton. Drugi plan pięcioletni, zatwierdzony ostatnio przez wyższe władze sowieckie, przewiduje stopnio we podniesienie produkcji węgla w Sowietach w ten sposób, że w roku 1937, kiedy zakończy się wykonywanie drugiego planu pięcioletniego roczna produkcja węgla ma wynosić 250 miljonów ton. W sowieckich kołach gospodarczych podkreślają, że po urzeczywistnieniu drugiego planu pięcioletniego, Sowiety zajmą pierwsze miejsce na kuli ziemskiej, wśród państw produkujących węgiel.

ODEZWA PREZYDENTA HOOVERA.

Waszyngton. — Prezydent Hoover zwrócił się do obywateli St. Zjednoczonych z wezwaniem do zwalczania bezużytecznego przechowywania pieniędzy i wycofywania ich z obiegu. Prezydent wygłosił przemówienie w Białym Domu na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele wielkiej ilości organizacji społecznych. Ma być wszczęta energiczna kampanja przeciwko tezauryzacji. Prezydent Hoover owiadczył, że obywatele amerykańscy przechowują w tej chwili bez żadnej korzyści miljard 300 miljonów dolarów. Od czasu wojny władze Stanów Zjednoczonych nie zwracały się do obywateli z tak energicznem wezwaniem do pracy dla ogólnego dobra. Mówca podkreślił, że każdy obywatel, przechowujący pieniądze, które nie procentują, działa nietylko na niekorzyść własnej rodziny, ale i całego kraju.

Wydaje się, że wystąpienie prezydenta Hoovera jest skutkiem ogólnego dążenia posiadaczy gotówki do wycofywania wkładów z banków pod wpływem różnych obaw.

DWUKROTNY WZROST ZAMÓWIEŃ SOWIECKICH W NIEMCZECH.

Berlin. — Według „Berl. Tagebl." wysokość zamówień sowieckich w Niemczech w r. 1931 wynosi 919,3 miljonów mk. W porównaniu z r. 1930 zamówienia sowieckie wzrosły dwukrotnie.

TEROR SOWIECKI NA KAUKAZIE.

Ryga. — W Azerbejdżanie G. P. U. wznowiła masowe rozstrzeliwania przedstawicieli miejscowej inteligencji W Baku rozstrzelano 7 kierowników organizacji spółdzielczych, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa gospodarczego. Wśród rozstrzelanych znajdują się wybitni działacze Azerbejdżanu: Mirza Kieramow i Ma naorow Salman. Jednocześnie rozstrzelano dwu nauczycieli pod zarzutem przynależności do azerbejdżańskiej organizacji separatystycznej, „Musawat".

WIELKIE DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZE W AMERYCE.

Nowy Jork. — W czwartek popołudniu urządzili komuniści we wszystkich wielkich miastach Stanów Zjednoczonych demonstracje.

W Nowym Jorku udało się kilka tysięcy ludzi z wielkiemi flagami do ratusza, który musiał obsadzić silny oddział policji i nie dopuścił komunistów do wnętrza W Filadelfji musiało 500 policjantów obsadzić ratusz, podobnie w Waszyngtonie musiał duży oddział policji rozpraszać demonstrantów, idących przed Biały Dom W Chicago odbyło się kilka masowych zgromadzeń komunistycznych. W kilku miejscach rozpraszano komunistów gazami łzawiącemi.

SUROWE KARY NA BANKIERÓW W BERLINIE.

Berlin. — W trybie przyśpieszonym sąd berliński skazał wczoraj trzech bankierów, oskarżonych o manipulacje dewizowe na ostre kary więzienia. Bankier angielski dr. Gutherz skazany został na 15 miesięcy więzienia i 2.000 marek kary, Palargi na 9 miesięcy więzienia i 500 marek kary, dyrektor banku Oppenheimer na 10 miesięcy więzienia i 1.500 marek kary.

W NORWEGJI HURAGAN ZMIÓTŁ CAŁĄ WIEŚ DO MORZA.

Oslo. — Nad całą północną Norwegją szaleje gwałtowna burza. W Senja wicher zmiótł całą wieś rybacką do morza. Według ostatnich doniesień, wiele mniejszych statków i łodzi rybackich zatonęło. Szkody są olbrzymie, narazie jeszcze nieustalone.

OKRĘT AMERYKAŃSKI WYLECIAŁ W POWIETRZE.

Nowy Jork. — Przerażająca katastrofa zdarzyła się wczoraj w nocy na jeziorze Erie (Pensylwanja). Okręt-cysterna „Bidwelln", o pojemności 4000 tonn, należący do towarzystwa Sinclair Oil Co z nieustalonej przyczyny wyleciał w powietrze. Okręt był naładowany benzyną. Olbrzymi słup ognia widziano z przeciwległego brzegu jeziora, a w miasteczku Markus Hook powypadały wszystkie szyby z okien.

Załoga okrętu składająca się z 40 osób padła w przeważnej liczbie ofiarą katastrofy. Wydobyto dotychczas 8 trupów, 18 poparzonych marynarzy odwieziono do szpitala. Los pozostałych 14 nie jest znany.

OLBRZYMI POŻAR W PORCIE MARSYLJI.

Paryż. — W wielkich zabudowaniach składowych w porcie marsylskim wybuchł we czwartek wieczorem pożar wobec którego była straż ogniowa prawie bezsilna.

Płomienie ogarnęły natychmiast drugi budynek i w ciągu czterech godzin ogarnęły 14 tysięcy metrów kw. zabudowanej powierzchni. Dopiero koło północy ugaszono ogień.

Straty obliczają na przeszło 8 milj. fr.

POWÓDŹ W DANJI.

Kopenhaga.—W piątek zalała olbrzymia fala wielkie przestrzenie ziemi na wybrzeżu koło Koege. W trzech miejscowościach jest 150 domów odciętych od świata. Z Kopenhagi wysłano oddziały ratunkowe.

W Dragoer wody morskie przedarły się poza mury portu.

W 10-TĄ ROCZNICĘ KORONACJI PAPIEŻA PIUSA XI.

Warszawa. — W dniu 6 bm. przypada 10-ta rocznica obioru, w dniu 12 zaś koronacji papieża Piusa XI.

W związku z tą rocznicą odbędą się we wszystkich kościołach w całej Polsce w dniu 12 bm. nabożeństwa dziękczynne z „Te Deum", ponadto zaś w dniach 7 i 14 bm. odbędą się w szeregu miejscowości uroczyste akademje.

W Warszawie uroczysta akademja z okazji 10-ej rocznicy koronacji papieża odbędzie się w dniu 14 na ratuszu w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i członków rządu.

DAR PREZYDENTA RZPLITEJ DLA PREZYDENTA HOOVERA.

Warszawa. — W piątek przed południem przybył na Zamek min. poczt Boerner, który przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej ozdobnie oprawiony adres, wykonany przez firmę krakowską Jahoda, jako dar Prezydenta Rzplitej i ministra poczt dla prezydenta Hoovera w związku z dwuchsetną rocznicą urodzin prezydenta Stanów Zjednoczonych, Waszyngtona. Adres ten zostanie wręczony prezydentowi Stanów Zjednoczonych przez naszego ambasadora min. Filipowicza.

Ruch bezbożników

w Kossowskiem ma charakter wybitnie bolszewicki.

Lwów. — Ruch bezbożnicki na terenie pow. kossowskiego, opanowanego od dawna przez ukraińskie socjal-radykalne partje i selrobowców, szerzy się w sposób zatrważający. Raporty gr.-kat. parochów do władz duchownych zamieszczają m. in. następujące fakty:

W Nowosielnicy pod Sniatynem zniszczono w nocy wszystkie krzyże na cmentarzu, przyczem drewniane ścięto piłą, a kamienne przewrócono.

W Słobódce koło Kut, w czasie obchodów religijnych zamiast pobożnych pieśni śpiewają albo hymny bolszewickie(!) albo na nutę pieśni cerkiewnej piosenkę, której refrain brzmi w tłumaczeniu następująco: „Z panów, popów i burżujów będziem sadło topić i niem smarować sobie buty". W innej wsi przyniósł chłop do cerkwi niemowlę i zażądał, by je ochrzczono imieniem Lenina.

W Kobakach na pogrzebie bandyty Wasyla Hawrysza, zastrzelonego na granicy podczas przenoszenia kontrabandy, wystąpili selrobowcy z własnym chórem, zwanym otwarcie komsomolskim. Grób przemytnika okryto czerwonym sztandarem(!)

SEN. BOGUSZEWSKI WYSTĄPIŁ Z B. B.

Warszawa. — Senator S. Boguszewski zgłosił wystąpienie z klubu senackiego B. B. Czy mandat senatorski zatrzyma, nie jest jeszcze pewne. Do żadnego klubu nie zgłosił przynależności.

P. Boguszewski należał do radykalnego skrzydła B. B. Podczas wypadków majowych był mianowany komisarzem min. reform rolnych i wystąpił wtedy z projektem reformy rolnej, tak radykalnym, iż nawet sfery kierownicze B. B. wprowadził w silne zakłopotanie. Przyczyny jego secesji są narazie nieznane.

ORGAN MONARCHISTÓW NA LICYTACJI.

Wilno. — „Głos Wilna" donosi, że prorządowe pismo monarchistyczne „Słowo" wileńskie, nie zważając na przepisy o ochronie praw autorskich, przedrukowało w swoim czasie fotografje znanego artysty-fotografa, p. J. Bułhaka, bez jego zgody, i nie płacąc mu żadnego wynagrodzenia.

Wskutek skargi p. Bułhaka, sąd stwierdził, że „Słowo" naruszyło prawo autorskie na niekorzyść p. Bułhaka i skazał wydawnictwo na zapłacenie odszkodowania. Ponieważ jednak — mimo wyroku — odszkodowanie to nie zostało wypłacone — w tych dniach odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do „Słowa".

BEZROBOTNI POLACY WE FRANCJI OTRZYMAJĄ ZASIŁKI.

Warszawa. — Konsulat generalny R.P. w Paryżu podjął energiczną akcję w sprawie uzyskania zasiłków dla bezrobotnych robotników Polaków, znajdujących się we Francji. — Zasiłki te będą wypłacały bezrobotnym merostwa w myśl treści polsko-francuskiej konwencji z 14 października 1920 roku.

Dotychczas, dzięki staraniom konsulatu generalnego, w okresie od 10 stycznia do 1 lutego br. otrzymało zasiłki przeszło 5.000 bezrobotnych Polaków.

Jednocześnie konsulat generalny R. P. w Paryżu wezwał bezrobotnych robotników Polaków, którzy z jakichbądź przyczyn nie otrzymują zasiłków na równi z bezrobotnymi Francuzami, chociaż są do tego uprawnieni, aby natychmiast powiadomili w tej sprawie konsulat generalny R. P. w Paryżu.

KONIEC STRAJKU PONCZOSZNIKÓW W ŁODZI.

Łódź. — Trwający od 5 dni strajk w przemyśle pończoszniczym i trykotarskim został zlikwidowany. Strajk wywołany został w swoim czasie odmową przez przemysłowców zawarcia umowy zbiorowej na sezon wiosenno-letni, a nadto przemysłowcy zamierzali zredukować płacę o 30 proc.

Po 5 dniach przemysłowcy, którzy otrzymali zamówienia na nowy sezon, pragną jak najszybciej uruchomić fabryki. Zgodzili się zatem na cofnięcie zapowiedzianej redukcji płac, z tem jednakowoż, że robotnicy muszą natychmiast powrócić do pracy.

Wczoraj odbyła się konferencja z udziałem przemysłowców i przedstawicieli kartelu Związków zawodowych. Robotnicy wyrazili zgodę na natychmiastowe podjęcie pracy, zaś pertraktacje w kierunku zawarcia umowy zbiorowej toczyć się będą w dalszym ciągu.

Fala dzikich strajków

na kopalniach śląskich.

Katowice. — Sytuacja na kopalniach śląskich jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Zebrania załogowe są niezwykle burzliwe. Zdania między robotnikami są podzielone. Część załóg oświadcza się za strajkiem, część zaś przeciw. Bardzo często zebrania są przerywane. Za strajkiem agitują gwałtownie komuniści, którzy przybyli tu masowo z Zagłębia Dąbrowskiego. Przychodzą oni na wszystkie zebrania i nawołują do strajku.

W piątek w Janowie na szybie „Carner" strajkuje cała załoga, natomiast na szybach „Nikisch" i „Richthofen" wczoraj zaprowadzono świętówki.

Wczoraj o godz. 10-ej rano odbyło się na terenie kopalni „Richthofen" liczne zebranie strajkujących. Przemawiali tu delegaci socjalistyczni, reprezentanci Zespołu Pracy, Federacji Górników, a wreszcie komuniści. Mówców, którzy występowali przeciw strajkowi, nie dopuszczano do głosu. Ostatecznie uchwalono rezolucję, ażeby zwrócić się do Zespołu Pracy, ażeby zrewidował swe stanowisko i wezwał swych członków do strajku generalnego.

Na kopalni „Richter" większość załogi oświadczyła się za strajkiem. Na kopalni „Centralnej" w Wełnowcu większość załogi również postanowiła strajkować. W rewirze rybnickim na paru szybach

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO
pomyśleć o zdrowiu, tembardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „Diurol", które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diurol". Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z Kognitiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. Min. Spr. Wewn. Nr. 1486.

Sklep galanterji damskiej męskiej i dziecinnej
E. ZARZECKI
DAWNIEJ „JANINA"
II-ga Aleja Nr. 37.
Wprowadził i poleca znane ze swej dobroci Wełny i Włóczki „Trójkąt w Kole".
Wielki wybór we wszystkich gatunkach i kolorach
OBY FABRYCZNE.

Dr. Władysław KARCZEWSKI
CHIRURG
Gabinet Röentgena
b. długoletni sekundarjusz Kliniki i oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza w Krakowie.
Przyjmuje od 3 do 5
Aleja 24 II p. Telefon 5-29.

oświadczono się przeciw strajkowi.

Wczoraj również wybuchł dziki strajk na kopalni „Ferdynand" w Mysłowicach. Przy popołudniowej zmianie na 424 górników zgłosiło się do pracy zaledwie 51. Strajk na kopalni „Ferdynand" również jest dziełem komunistów. Agitacja jest tak wielka, iż niema nadziei, ażeby te dzikie strajki były zlikwidowane.

Katastrofa samochodowa

na moście pod Krzeszowicami.

Kraków. — Pod Krzeszowicami wydarzyła się wstrząsająca katastrofa samochodowa:

Ze Śląska samochodem zdążało do Krakowa towarzystwo złożone z trzech panów i szofera. W aucie siedział właściciel jego p. Roman Rożniewski z Lublińca dyrektor Kasy komunalnej w Lublińcu, Ociepko, drogerzysta Józef Piotrowski; oraz szofer Paweł Kierot. Jechano z szybkością mniej więcej 60 klm. na godzinę. W pewnej odległości od Krzeszowic, w stronę Krakowa, znajduje się nad niewielką rzeczką mostek drewniany. W tem miejscu jest nagły zakręt, a oprócz tego ułożone są na mostku szyny wąskotorowej kolejki. Kiedy auto wjechało na mostek, mimo zwolnienia, poślizgnęło się i nastąpiła katastrofa. Nie pomogły wysiłki szofera, auto wpadło na poręcz wyrwało ją i spadło do rzeczki.

Mostek znajduje się na wysokości 5 do 6 mtr., rzeczka jest pół metra głęboka. To też skutki okazały się straszne. Odkryte auto wpadło do rzeczki i przygniotło swym ciężarem pasażerów.

Okoliczna ludność pośpieszyła z ratunkiem. Wówczas okazało się, iż poniósł śmierć na miejscu, prawdopodobnie zresztą wskutek utonięcia przygnieciony autem pasażer Józef Piotrowski, zaś p. p. Rożniewski i Ociepko odnieśli bardzo ciężkie kontuzje. Ociepko ma złamaną rękę i mogę, nie licząc ogólniejszych kontuzyj. Szofer został ciężko potłuczony. Na miejsce katastrofy wyjechała komisja.

SNIEG.

Miękki, biały śnieżek skrzypi
Kędy moja stopa bieży...
I gdzie tylko sięgnę okiem,
Srebrno - biały puszek leży.

W śniegu toną ludzkie chaty,
Drzewa zda się w puchu całe,
Jako w bajce cudne groty..
Góry białe... niebo białe.

Dziwnie cicho jest w naturze,
Czasem tylko wietrzyk wionie,
I srebrzystych gwiazdek pare,
Z drzewa zrzuci mi na skronie

Wyda mi się ta pieszczota
Jakby ludzka... dusza marzy..
Wtem... znienacka w kroplach łzawych
Śnieżek płynie po mej twarzy.

Dusza z marzeń rozbudzona
Znów do smutnych myśli wraca — —
Wszak za każdą jasną chwilę,
W życiu człowiek łzami spłaca!

WANDA GIELNIEWSKA.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"

Dziś! Od soboty 6-go lutego i dni następnych. Najnowsza kreacja MAC LAGLENA, Młodzieńczego Edmunda Lowe Czarującej Grety Nissen w fascynującym i rewelacyjnym filmie p. t.

FAWORYTA

Dramatyczne przygody i przeżycia, podoficerów marynarki amerykańskiej w okopach, Bostonie, Skandynawji Turcji, haremie i Indjach. Bajeczna wystawa! Frapująca treść! Najnowsze kreacje mody!

MAHARADŻY

Nad program: Najnowszy Tygodnik Dźwięk. Foxa oraz Kronika Pata. — Piotruś Muzykantem Arcywesoła komedja dźwiękowa.
Ceny miejsc od 1 złotego. — Szczegóły w afiszach.

w niedzielę 7 lutego o 12,30 w poł. W poniedziałek 8 i wtorek 9 lutego o 3 pp. na dzienne przedstawienia Dla wszystkich spóźnionych dajemy wielki, nowy przebój sezonu!

BUNT MŁODOŚCI

W rolach głównych: Anna Harding, Conrad Nagel, Clive Brook
Nad program: Najświeższe Aktualności Dźwiękowe Fala między innymi: Wojna w Nanakinji.
Krzesła parterowe na dzienny seans tylko 50 gr. Miejsce w loży 1 złoty.

KRONIKA

Niedziela 7 LUTY

Dziś — Romualda
Jutro — Jana z Matty, Honorata
Wschód słońca o godzinie 7.15
Zachód „ „ 16.44
Kalendarzyk historyczny:
Władysław IV przysięga na pokta conventa w 1633 roku

— **40-godzinne nabożeństwo na Jasnej Górze.** Dziś, w niedzielę, rozpoczyna się wotywą o godz. 6-ej r. w bazylice Jasnogórskiej 40-godzinne nabożeństwo, które trwać będzie przez trzy dni do wtorku włącznie.

— **Adoracja w kościele św. Jakuba.** Dziś, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, odbędzie się wystawienie Najświętszego Sakramentu w kościele św. Jakuba od godziny 12-ej do 7-ej wieczorem.

O godz. 12-ej w poł. kazanie wygłosi ks. prałat Zimniak, a sumę odprawi ks. rektor Mondry. O godz. 6-ej wiecz. nieszpory, kazanie wygłosi ks. prefekt Głowala, poczem nastąpi błogosławieństwo.

— **Akademja Papieska w Rakowie.** Dziś, w niedzielę, w sali Akcji Katolickiej w Częstochowie (Raków) odbędzie się Akademja Papieska z udziałem prelegenta. Początek o godz. 5-ej po poł. Szczegóły w afiszach i programach.

— **Zebranie towarzyskie Przyjaciół Francji.** Przypominamy, że zebranie towarzyskie Towarzystwa Przyjaciół Francji w Częstochowie odbędzie się w niedzielę dn. 7-go b. m. w sali Rady Miejskiej o godz. 19-ej (7-ej wiecz.)

— **Kwesta na rzecz bezrobotnych.** Dziś, w niedzielę, odbędzie się comiesięczna kwesta uliczna i zbiórka w kino-teatrach dla bezrobotnych. Prace w kweście i zbiórce zaofiarował Obóz Młodych.

Niechaj nikt nie poskąpi grosza na ten cel, gdy głód coraz większy wzmaga się w szeregach bezrobotnych.

— **325.782 bezrobotnych w Polsce.** Według danych państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na dzień 30 stycznia r. b. 325.782 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zwiększyła się — o 6.420 osób.

— **Zebranie ogrodników i pszczelarzy.** Dziś, w niedzielę, odbędzie się walne zebranie członków Częstochowskiego Oddziału Związku Ogrodników w sali Sejmiku o godz. 14-ej, zaś o godz. 15-ej — walne zebranie członków i sympatyków T-wa Pszczelniczego.

Porządek dzienny pomiędzy innemi zapowiada: sprawozdanie kasowe, ustalenie budżetów, zapisy członków i sprzedaż cukru dla podkarmiania pszczół po 50 gr. za kg., licząc po 2 kg. na każdy ul.

Obchód święta Papieskiego w Częstochowie

W dn. 14 b. m. w przyszłą Niedzielę jako w 10 rocznicę Koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI odbędzie się w Katedrze o godz. 11 rano pontyfikalne nabożeństwo celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa Dr. T. Kubinę, na które Komitet Obchodu Święta Papieskiego zaprasza PP. Przedstawicieli władz, wojskowości, instytucji społecznych, oraz organizacji katolickich świeckich i religijnych.

W dniu tym wyruszy do Katedry na uroczyste nabożeństwo pochód religijny z krzyżem w którym mają wziąć udział wszystkie organizacje katolickie ze sztandarami, zwłaszcza pożądany jest jaknajliczniejszy udział młodzieży katolickiej. Pochód ma się formować w środkowej części I Alei na przestrzeni od Nowego Rynku do mostu Kolejowego. Uczestnicy pochodu proszeni są o przybycie na miejsce zbiórki punktualnie o godz. 10 i pół rano i ustawianie się w kolejności przybycia.

Tegoż dnia o godz. 7 wieczór w sali „Panoramy" odbędzie się uroczysta Akademja ku czci Ojca św. w której wezmą udział: P. Prof. K. Jędrzejewski z Płocka redaktor „Dobrej Prasy", który wygłosi prelekcję na temat „Pius XI na tle chwili dzisiejszej", a w części koncertowej o pięknym i bogatym programie wezmą udział: Chór Jasnogórski pod dyr. p. A. Drobia, przy łaskawym współudziale p. prof. L. Wawrzynowicza, zespół muzyczny pod kier. p. M. Chorzelskiego oraz zaproszona deklamatorka.

Bilety w cenie od 30 gr. do 2 zł. wcześniej nabywać można w sklepie „Gońca Częstoch." i w Aptece p. A. Włosińskiego pod Jasną Górą a w dzień Akademji przy kasie od godz. 4 po poł.

Należy się spodziewać że społeczeństwo miejscowe, pragnąc dać wyraz głębokiej czci i hołdu dla Najwyższego Dostojnika Kościoła Katolickiego w 10 rocznicę Jego Pontyfikatu, weźmie jaknajliczniejszy udział w uroczystem nabożestwie w Katedrze i w Uroczystej Akademji ku czci Ojca św. w sali „Panoramy".

— **Z życia „Rodziny Wojskowej".** W niedzielę dn. 7 lutego r. b., o godz. 3—8 miejscowe Koło Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa" urządza zabawę kostjumową „Król Migdałowy" dla dzieci swoich członkiń i ich małych gości. Wstęp dla gości za zaproszeniami. Bilety w cenie 1 zł. dla osób dorosłych i 50 gr. dla dzieci. Członkinie i ich rodziny płacą połowę.

Zabawa odbędzie się w Kasynie Ofic. 27 p. p. (Al. Wolności, Pawilon Ofic. im Marsz. Piłsudskiego).

— **Psycholog-eksperymentator w sali teatru Kolejowego.** W sobotę 6-go i niedzielę 7-go b. m. o godz. 7 wiecz w sali teatru Kolejowego przy ul. Piłsudskiego odbędą się dwa interesujące eksperymentalno - psychotechniczne popularne wykłady o charakterze poglądowym p. t. „Potęga woli" z wieloma ciekawemi przykładami i doświadczeniami praktycznemi z dziedziny zjawisk psychicznych. Wykłady te wygłosi psycholog-eksperymentator p. Józef Kurpios. — Dochód przeznaczony na kolonje letnie dla dzieci pracowników kolejowych. Sala ogrzana. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 30 gr.

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę dwa przedstawienia: o godz. 6-ej i 8-ej m. 30 wiecz. dwukrotnie arcywesoła farsa w 3-ch aktach Moncey'a: „Pan naczelnik, to ja!".

W niedzielę trzy przedstawienia: o godz. 4-ej, 6-ej m. 20 i 8-ej m. 30 wiecz. trzykrotnie kapitalna farsa: „Pan naczelnik, to ja!", wzbudzająca huragany śmiechu i doskonale grana przez cały zespół z p. Orlińskim w roli tytułowej. Publiczność bawi się świetnie, to też ostatnie przedstawienia wesołego „Pana naczelnika" niezawodnie cieszyć się będą dużem powodzeniem.

— **Bal policyjny w sali Straży Ogniowej.** W niedzielę, dn. 7 lutego r. b., w pięknie udekorowanej sali Straży Ogniowej odbędzie się bal, dorocznym zwyczajem urządzony przez Policyjny Klub Sportowy. Przygrywać będzie orkiestra 27 p. p. Bufet obfity, ceny umiarkowane. Wejście 2 zł. i 3 zł. za imiennemi zaproszeniami. — Początek o godz. 8-ej wiecz.

Zabawa policyjna co roku cieszy się wielkiem powodzeniem i zawsze należy do najbardziej udatnych, niewątpliwie też i teraz zgromadzi wszystkich zaproszonych tembardziej, że 25 proc. dochodu przeznaczone zostanie na bezrobotnych.

— **Ostatkowy „Dancing towarzyski".** Staraniem sekcji rozrywkowej przy Zw. Zaw. pracowników miejskich odbędzie się w dniu 9-tym lutego w Kasynie urzędników miejskich przy ul. Dąbrowskiego nr. 10 (sala Rady miejskiej) — „Dancing towarzyski" dla członków i zaproszonych gości. Bufet na miejscu. Początek zabawy tanecznej o godz. 6-ej wieczorem.

— **Tradycyjny śledź w „Lutni".** We wtorek, dn. 9 b. m., jako w ostatni dzień karnawału, Tow. Śpiew. „Lutnia" urządza w sali Kameralnej teatru przy ul. Kilińskiego 15 tradycyjną zabawę ostatkową p. n. „śledź", urozmaiconą wieloma atrakcjami. Przygrywać będzie doborowy zespół orkiestrowy. Wejście za zaproszeniami po 2 zł. 50 gr.; dla członków — 1 zł. 50 gr. Strój dowolny. Początek o godz. 8-ej wiecz.

— **W sprawie odbudowy wiaduktu kolejowego w Alejach.** W związku ze zbiorowem podaniem firm handlowych z domu nr. 14 w I-szej Alei w sprawie usunięcia parkanu z wiaduktu kolejowego w Alejach, stanowiącego przeszkodę w normalnym ruchu ulicznym, Tymczasowy Zarząd Miasta komunikuje, że odbudowę prowadzi II Oddział Drogowy Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej bez jakiegokolwiek udziału ze strony Magistratu.

— **75.151 wagonów kolejowych stoi bezczynnych.** W związku ze zmniejszeniem się przewozów na polskich kolejach państwowych, ostatnie zestawienia wykazują, że 75.151 wagonów towarowych stoi obecnie bezczynnie. W tej liczbie znajduje się 29.854 wagonów krytych, 31.295 węglarek, 13.653 platform, oraz 349 innych wagonów.

— **Zniżka kosztów utrzymania w Częstochowie.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie Pracy na posiedzeniu w dn. 5 b. m. określiła koszt utrzymania 4-osobowej rodziny pracowniczej na 4 zł. 59 gr. dziennie, ustalając w ten sposób zniżkę kosztów utrzymania o 2.75 proc. w ciągu miesiąca stycznia w porównaniu z grudniem.

Na zniżkę tę wpłynęło obniżenie się cen niektórych artykułów żywnościowych.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom matki naszej ś. † p.
z Gotzów
Franciszki Patorskiej
Składamy serdeczne „Bóg zapłać" pogrążeni w smutku
Mąż, córki, zięciowie, wnuczki i rodzina.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za zmarłych Członków Chrześcijańskiego Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Częstochowie odbędzie się w kościele św. Rodziny dn. 10 lutego r. b. t. j. we wtorek, o godz. 10 r., na które zaprasza wszystkich Członków
Zarząd.

Z kino-teatrów.

Teatr „Odeon" wyświetla najnowszy znakomity film p. t. „Faworyta maharadży". W treści zawarte są niezwykłe dzieje zaciętej rywalizacji dwuch przyjaciół, podoficerów marynarki amerykańskiej, o względy pięknej dziewczyny, dla której wtargnęli aż do haremu egzotycznego władcy. Okazuje się bowiem, że „faworytą maharadży" jest jasnowłosa Elza, dziewczyna szwedzka, którą obaj rywale poznali już dawniej w jej ojczyźnie skandynawskiej, gdy podczas swej podróży utknęli z okrętem w porcie Göteborgu. Akcja filmu więc, rozpoczęta w Ameryce, wędruje z marynarzami niemal przez pół globu ziemskiego i dzięki temu nadaje całemu filmowi dużą siłę atrakcyjną, tembardziej, że barwny żywot marynarzy, ich zabawy, awantury, miłostki i tragedje odźwierciadlone są doskonale w niezwykłych przygodach, wśród których nie brak i scen tchnących humorem. W rolach głównych dobroduszny olbrzym W. Mac Laglen, wyróżniający się naturalnością gry, E. Love, El Brendel i piękna Greta Nissen. — Nad program tygodnik i groteska dźwiękowa.

Teatr „Nowości" demonstruje znakomity film francuski p. t. „Obława w Paryżu". Jest to jakby druga edycja niezapomnianego filmu „Pod dachami Paryża", Rene Claire'a, którego niezaprzeczony wpływ uwidocznia się w tym nowym obrazie z życia paryskiego. Zaułki i wąskie uliczki, bary i kawiarnie ludowe tworzą tło przypominające tamten film, to samo jest również środowisko ludu paryskiego. Nieskomplikowana treść zawiera dzieje ex-marynarza, następnie słynnego boksera. Pewnego wieczoru wybawił on z opresji dziewczynę, która później stała się jego wybawieniem, gdy wyczerpany życiem hulaszczem odniósł porażkę, gdy wszyscy go opuszczają, a pozostaje przy nim tylko ona, wierna i kochająca. Film jest dobrze zmontowany (najlepsze sceny: zabawy ludowe, mecz o mistrzostwo Europy, fragmenty z kawiarni) i świetnie zagrany. Albert Prejean ujmuje swą niewymuszoną swobodą i prostotą gry, znakomicie też śpiewa piękną, uczuciową piosenkę marynarza. Annabella, która w „Miljonie" nie miała zbyt wielkiego pola do popisu, okazała się tu aktorką dużej miary, a w mimicznej scenie przy radjoaparacie jest wręcz niezrównana. — Nad program tygodnik dźwiękowy.

Teatr „Grand-Kino" wyświetla doskonały film francuski p. t. „Kobieto, nie grzesz!" W treści zawarta jest tragedja młodziutkiej dziewczyny paryskiej, która na swoje nieszczęście obrana została

KINO „PANORAMA"
Program do niedzieli 7-go b. m. włącznie.
POWRÓT z NIEWOLI
Dramat w 12-u aktach
z Ditą Parlo, Gustawem Froelichem i inn.
Szczegóły w afiszach.

W niedzielę 7 lutego o godz. 12.30
Najpiękniejszy film świata!
MIŁOSNY SZEPT NOCY
z LIL DAGOWER i HANKIEM STÜWE.
Wszystkie miejsca po 30 gr. balkon 50 gr.

„miss Francją", a potem „miss Europą" na konkursie piękności. Oszołomiona hołdami, strojami i blichtrem sławy, znęcona nadzieją karjery filmowej, porzuca na rzeczonego, nękanego zazdrością, z jego też ręki ginie podczas próby filmowej w wytwórni, padając u stóp ekranu, na którym jej postać śpiewa piosenkę o zazdrości. Ta scena końcowa mocna jest i pomyślana oryginalnie, wywiera też wrażenie. Zainteresowanie budzą sceny konkursu piękności. Rolę główną gra znakomicie Luiza Brooks, stwarzając najlepszą ze swoich dotychczasowych kreacji. Partnerami jej są: Charlia w roli zazdrosnego narzeczonego i urodziwy Jean Bradin w roli hr. Delage. Zwraca uwagę doskonała technika zdjęć i estetyczna wystawa. Film jest niemal bez djalogów. — Nad program tygodnik i groteska rysunkowa.

Kino - teatr „Muza" demonstruje wielki film p. t. „Goniec Napoleona". Jest to dramat sensacyjno-historyczny, osnuty na tle wydarzenia w epoce napoleońskiej. Dzieje miłości, zdrady i podstępu, zakończone tryumfem dobra, a karą na zbrodnia rzą i zdrajcę — są nader ciekawe i wywierają duże wrażenie. W roli głównej potężny Macistes. — Nad program tygodnik.

Kino „Lew" demonstruje wspaniały film p. t. „Legjon walcznych". Na czele owego legjonu stoi ulubiony Ken Maynard, który dokazuje cudów odwagi i bravury w walkach z nieprzyjacielem. — Nad program 10aktowy film sensacyjny p. t. „Zamaskowane twarze" z dzielnym Tim Mac Coy'em, poskramiającym bandę opryszków.

Kino „Panorama" demonstruje potężny film p. t. „Powrót z newoli". Jest to wstrząsający dramat, osnuty na tle wydarzenia, jakich wiele zaszło podczas wojny: powracający z Syberji jeden z dwuch jeńców przyjaciół, zajął miejsce drugiego u boku ukochanej kobiety, co stało się przyczyną tragedji. W rolach głównych: śliczna Dita Parlo, G. Froelich i L. Hanson. (—j.)

— Zabawa taneczna w szkole podoficerskiej 27 p. p. W sobotę dzisiejszą w salach wykładowych kompanji szkolnej odbędzie się zabawa taneczna, urządzona przez wychowanków szkoły podoficerskiej 27 p. p. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

— Walka z przemytem w wieluńskiem. Korpus Ochrony Pogranicza w powiecie wieluńskim ogłasza ciekawą statystykę za pierwsze 7 miesięcy bieżącego roku. Wyniki walk były następujące: zastrzelono 4 przemytników, raniono 2, z towarem przy przekraczaniu granicy ujęto — 206, bez towaru 363, sam towar znaleziono w 35 kryjówkach, wartości 48.490 zł. Wogóle skonfiskowano w tym czasie 1.160 kg. rodzynek, 319 kg. tytoniu, 272 litry spirytusu, 248 kg. wyrobów stalowych, 49 kg. sacharyny, 14 kg. pomarańczy, 7 rowerów i 3 maszyny do szycia.

Zaś w całym ubiegłym roku na tymże odcinku zabito 2 przemytników, raniono 8 a towarów skonfiskowano na 172.000 zł.

— Strajki w Polsce w pierwszem półroczu 1931 r. Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnio dane, dotyczące strajków w Polsce w pierwszem półroczu r. ub.

Na okres ten przypada 147 strajków, które objęły 317 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 360.028 osób, liczba zaś straconych dni roboczych — 111.293.

Z ogólnej liczby strajków, w pierwszym kwartale było 59 strajków (188 zakładów pracy, 14.903 strajkujących i 72.260 straconych dni roboczych), w drugim kwartale zaś 88 strajków (129 zakładów pracy, 21.125 strajkujących, 109.633 straconych dni roboczych).

W drugim kwartale największa ilość strajków przypada na przemysł mineralny, mianowicie 16 strajków, następnie na przemysł włókienniczy — 13, na trzeciem miejscu zaś rolnictwo — 10 strajków. Największa ilość strajkujących, mianowicie 5.588 osób przypada na strajki w zakładach użyteczności publicznej.

Z ogólnej liczby 88 strajków w drugim kwartale — 69 strajków wybuchło na tle zatargów, dotyczących płac. Wygranych całkowicie lub częściowo było 58 strajków.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

Złodzieje—mordercy
we wsi pod Żarkami.

Wieś Jaworznik, gmina Żarki, była onegdaj wieczorem terenem potwornego mordu.

Mieszkaniec tej wsi 18-letni Stanisław Kaptacz, siedząc w mieszkaniu, usłyszał krzyk gęsi, zamkniętych w komórce. Domyśliwszy się, że to złodzieje najpewniej złożyli wizytę, wypadł z chaty i zobaczył dwuch osobników, oddalających się z gegającym łupem pod pachą.

Pogonił więc za nimi, krzycząc: „puść te gęsi". W tej chwili jeden ze złodziei odwrócił się nagle i zaświecił Kaptaczowi w oczy lampką elektryczną drugi zaś dobywszy rewolweru, strzelił doń, kładąc go trupem na miejscu.

Odgłos strzału zwabił sąsiadów. Na drodze zastano już stygnące zwłoki Kaptacza. Policja wszczęła energiczny pościg za zabójcami.

— Napad na lekarki-dentystki w Częstochowie. Na dwie lekarki-dentystki, powracające o godz. 7-ej wieczorem z pracy w Pow. Kasie Chorych, w chwili, kiedy znalazły się za rogiem ul. Mickiewicza, napadło dwuch opryszków, z których jeden z krzykiem: „Milczeć! Ręce do góry!" przyskoczył do jednej z nich, wyrywając jej torebkę z pieniędzmi. — Przerażone lekarki wszczęły gwałtowny alarm, jednakże na opustoszałej ulicy nie było w owej chwili przechodniów i opryszek szybko zniknął w ciemnościach.

— Ujęty rabuś. Cecylja Radolińska, zam. na stacji kolejowej w Stradomiu zameldowała policji, że w ub. piątek na Nowym Rynku nieznany mężczyzna usiłował wyrwać jej z ręki torebkę, zawierającą 7 zł. Osobnik ten został zatrzymany przez funkcjonarjusza P. P., a okazał się nim Władysław Kołaczkowski (Mała 12). Dochodzenie w toku.

— Włamanie do składu wódek. W dniu 5 bm. do składu wódek Izraela Pregiera (św. Rocha 9) za pomocą dobranego klucza dostali się nieznani sprawcy i skradli różne wódki, wart. 320 zł. Dochodzenie w toku.

— Kradzież z auta. W nocy na 5 b. m. z samochodu ciężarowego, prowadzonego przez szofera Feliksa Golę, na przestrzeni Zawada — Częstochowa, nieznani sprawcy za pomocą przerżnięcia plandeki skradli różne towary (manufakturę). Dochodzenie w toku.

— Ujęcie złodzieja rowerów. Przez tut. Wydział Śledczy został zatrzymany Szymaszek Władysław, bez miejsca zamieszkania, który dokonał kradzieży roweru Jana Ciury i rower ten przy udziale Stefana Stobrawy (Kilińskiego 90) sprzedał za 25 zł. Dąbrowskiemu Feliksowi, zam. na Zawodziu, ul. Zgodna 3. Rower odebrano. Szymaszek osadzony został w tut. więzieniu z decyzji Sądu Grodzkiego.

— Znów kradzież roweru. Tonder Stanisław (Bór 24) zameldował policji, że z korytarza skradziono mu rower, firmy „Bajer", wart. 80 zł.

— Gra w „trzy karty" nadal kwitnie. Za oszukańczą grę w trzy karty policja spisała doniesienie na Tadeusza Garncarka (Bratnia 33) i Brzozowskiego Andrzeja (Bór 92).

— Wykrycie sprawcy kradzieży kur. W ub. czwartek zatrzymani zostali przez policję sprawcy kradzieży 4-ch kur na szkodę Szydłowskiego Zygmunta. Sprawcami tymi są: Radziszewski Antoni i Krasnopiór Ryszard (Najśw. Marji Panny 9). Odebrano od nich trzy kury zabite, a jedną zdążyli już sprzedać.

— Za opilstwo. Za opilstwo policja spisała doniesienie na Arnolda Rotbarta (Stary Rynek 23) i Morynia Józefa-Stanisława (św. Barbary 87).

— Siła złego na jednego. Za zniesławienie funkcjonarjusza P. P. spisano doniesienie na Tabakę Kazimierę (św. Barbary 12) i Stanik Stanisławę (św. Barbary 12).

— Drobne kradzieże.
Józefie Miedziejewskiej (św. Barbary nr. 32) ze strychu skradziono bieliznę, wart. 27 zł.

Stanisławie Dzionek (1-go Maja nr. 28) z mieszkania skradziono 6 metrów materjału krepsatynowego, koloru bordo, wart. 24 zł.

Listy do Redakcji
Echa artykułu w sprawie drożyzny mięsa.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w swem poczytnem piśmie naszej prośby do p. „Handlarza" autora artykułu „Mięso i wędliny za drogie w Częstochowie" wystosowanego w 26-m numerze Gońca z dn. 2 b. m., a mianowicie, aby raczył zgłosić się do Komisji Cennikowej, ewentualnie podał nam swe nazwisko i miejsce zamieszkania, celem zaproszenia go do współdziałania w miejscowej Komisji Cennikowej, gdzie mógłby być według naszego zdania bardzo pożytecznym, udzielając swych cennych uwag i spostrzeżeń o których tak wiele się rozpisuje, z czego będziemy bardzo radzi, bowiem takich właśnie brakuje nam ludzi do współpracy.

Żywimy niepłonną nadzieję, iż p. „Handlarz" dla dobra społeczeństwa nie wymówi się od współpracy w Komisji Cennikowej i da poznać ogółowi przy pierwszej sposobności wywarte swe wpływy. Kreślimy się z poważaniem

Chrześcijański Cech Rzeźniczo-Wędliniarski w Częstochowie.

Nie skąpmy grosza na cel szlachetny!

Coraz lepiej rozumiemy, że wartość moralna narodu zadecyduje o przyszłości państwa naszego, iż zagranica będzie nas poważać i uważać państwo nasze za mocarstwo prawdziwe, gdy w niem mieszkać żyć i pracować będzie naród zdrowy, energiczny, pracowity, oszczędny, moralny i zgodny. Ku temu zaś niezbędnym warunkiem jest trzeźwość. Tymczasem skoro się zważy, że mimo przykrego położenia naszego gospodarczego, nie brak ludzi hołdujących temu zgubnemu nałogowi, cóż dopiero, będzie, gdy wrócą normalne czasy? A zatem zawczasu walczmy o zapewnienie trzeźwości narodowi naszemu, nie żałujmy grosza na dążenia tych, którzy tę walkę z największym naszym wrogiem wewnętrznym wzięli sobie za zadanie życia. Na taki cel niewątpliwie złoży hojny datek bardzo wielu nawet z pośród tych, którzy na inne cele nie tak skorzy są do ofiarności. Składka roczna w Polskiej Lidze Przeciwalkoholowej w Poznaniu wynosi zaledwie 6 zł. Adres: Al. Marcinkowskiego 26 nr. P.K.O. 200-424

Obozy pracy
dla bezrobotnych w Anglji.

Władze angielskie zorganizowały dla bezrobotnych obozy pracy, z jednej strony, aby uchronić ich od całkowitej bezczynności, z drugiej strony, aby im dać możność podtrzymania swej sprawności zawodowej, którą — jak się należy spodziewać — z czasem będą mogli znowu wyzyskać.

Obozy te znajdują się w miejscowościach Surrey i w parku Royal koło Londynu. Praca tam jest dobrowolna, a korzystają z niej przeważnie młodzi, i to zarówno kobiety, jak mężczyźni.

W roku ubiegłym przez obozy te przeszło około 175 tysięcy tego rodzaju ochotników. Koszt utrzymania tych warsztatów wynosił około 35 miljonów złotych. Istnieją tam również oddziały dla robotników, jeszcze niewykwalifikowanych, a więc rodzaj zawodowej szkoły.

Pracownicy otrzymują w obozie pomieszczenie i całkowite wyżywienie, jakoteż „na drobne wydatki" około 10 złotych tygodniowo. Zarząd obozów jest podobno zupełnie zadowolony z uzyskanych wyników.

CIERPIĄCY NA RUPTURĘ
Oryginalny pasek rupturowy (Spranzband) prawnie zastrz.
bez sprężyny, gumy i rzemienia naramiennego, podtrzymuje pewnie największą rupturę z dołu do góry i jest pewnem wybawieniem od ciągłych cierpień. Nosić można dniem i nocą. Polecany przez lekarzy. Pełna gwarancja. Całkowicie bez konkurencji. Także dla kobiet i dzieci. Do nastawienia bez wszelkich komplikacyjnych przyrządów. Polecenia przez uleczonych M. ALBATI, Königsberg, Vorstädt Langgasse 113. Prospekt i wskazówki przymiaru, podwójne porto odwrotne. **Patentowe paski (Spranzbänder) od 15 marek począwszy.** Podziękowania wyłożone do przejrzenia. Pan G. St. 68 lat pisze: W 6 tygodniach wyleczony. Pan A. S. w L.: Najlepszy pasek w świecie; w krótkim czasie uleczony. Pan O. H. w K.: Mogę pasek rupturowy Spranzband każdemu cierpiącemu polecić. Siedzi dobrze i dogodnie; w krótkim czasie uleczony. Tak opiewają nadchodzące listy. **Paski bezuszne aż do najlepszego wykonania po najniższych cenach.** Godziny przyjęć dla cierpiących na rupturę i zapadających: **CZĘSTOCHOWA, Hotel Wiedeński, Piłsudskiego 11.** Piątek, 12 lutego od 9—17 godziny; Sobota, 13 lutego od 9—12 godziny. **KATOWICE, Hotel Centralny, Dworcowa 11.** Niedziela, 14 lutego od 9—12 godziny. Poniedziałek, 14 lutego od 9—17 godziny. Wtorek, 16 lutego od 9—12 godziny.

Humorystyczni bandyci
staną wkrótce przed sądem w Lille.

Donoszą z Lille, że przed sądem tutejszym staje wkrótce grupa studentów, oskarżonych o napad z bronią w ręku na salę tańca. Proces ten budzi ogólną wesołość, a oskarżeni cieszą się niekłamaną sympatją całego miasta.

Istotnie, napad miał przebieg humorystyczny, a tło niezwykłe. W tatersalu odbywał się konkurs na wytrzymałość w tańcu. Dowcipny impresarjo, dzięki szumnej reklamie zdołał zwabić tłumy publiczności, która przez trzy doby z rzędu przyglądała się omdlewającym parom tancerzy. Studenci miejscowego uniwersytetu kilkakrotnie zwracali się do przedsiębiorcy, by podzielił się częścią zysku z bezrobotnymi. Jednakże impresarjo nic o tem nie chciał słyszeć.

W czwartym dniu konkursu, o godz. 3 nad ranem, do tatersalu wpadła grupa zamaskowanych bandytów, którzy rewolwerami sterroryzowali cały personel, tancerzy, tancerki, nielicznych widzów, poczem zrabowali z kasy 2.450 franków i zbiegli.

Z przeprowadzonego śledztwa wyszło na jaw, że napad jest dziełem organizacji studenckiej. Wynikł więc skandal. Dokonano licznych aresztowań. Lecz rzekomi bandyci, bynajmniej tem nie zmieszani, zdołali udowodnić, że w chwili napadu nie mieli żadnej broni, lecz tylko niewinne straszki. Co do zrabowanej sumy, to wpłacili ją w całości do kasy komitetu obywatelskiego pomocy bezrobotnym. Po takiem świadczeniu wesołych bandytów pouwalniano z aresztu.

Proces budzi zarówno w Lille, jak i w stolicy Francji zrozumiałe zainteresowanie.

Ostatnie wiadomości.

KONCENTRACJA CZERWONEJ ARMJI WE WŁADYWOSTOKU.

Londyn. 6.2. — „Daily Herald" donoszą z Tokio, że władze sowieckie zarządziły koncentrację czerwonej armji we Władywostoku, gdzie już dotychczas zgromadzono 70,000 krasnoarmiejców. W samym Władywostoku ma być ogłoszony stan oblężenia.

ALARMY PRASY SOWIECKIEJ.

Moskwa 6.2. — Prasa sowiecka, podając uchwały III Międzynarodówki potępiającej wystąpienie zbrojne Japonji, dodaje komentarz, że sprzymierzeńcem Japonji, dążącej do zgniecenia ruchu komunistycznego w Chinach, jest Francja, która przeciw Z. S. S. R. organizuje wspólne wystąpienie Polski, Czechosłowacji i Rumunji.

HITLER WYSUWANY NA KANDYDATA PREZYDENTA RZESZY.

Berlin, 6.2. — Komenda narodowych Socjalistów wywiera poważny nacisk na Hitlera, aby się zgodził na wysunięcie swej kandydatury na prezydenta Rzeszy. Imienną listę, proponującą kandydaturę Hitlera, podpisało już przeszło pół miljona osób.

BEZROBOCIE we FRANCJI WZRASTA

Paryż, 6.2. — Ogólna ilość zarejestrowanych i pobierających zasiłki bezrobotnych przekracza liczbę 241,000 osób W porównaniu do wykazu z ub. tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 16.000 osób. Około 100.000 bezrobotnych przypada na Paryż z przedmieściami.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" łagodzi i usuwa szybko gwałtowne boleści przy wypróżnianiu. Żądać w aptekach.

Restauracja „WIR"
(d. EXPRESS)
(Róg Aleji i Kościuszki)
Pierwszorzędna kuchnia. Bogaty wybór trunków. Staranna usługa.
Przygrywa orkiestra dancingowa!
CENY B. PRZYSTĘPNE!

Kino-Teatr „MUZA"
Dziś i dni następnych!
Wielki dramat sensacyjno-historyczny p. t.
GONIEC NAPOLEONA
W rol. tyt. ulubieniec publiczności M. CISTES
oraz NAD PROGRAM. „PAT"
Ceny miejsc od 30 groszy. — Szczegóły w afiszach.

Bitwa nadana przez mikrofon

Pierwszy radjoreportaż z pola walki pod Mukdenem.

Po raz pierwszy od wprowadzenia w użycie transmisji radjoiskrowej został nadany reportaż z pola bitwy. Reportaż ten oddał przebieg walk japońsko-chińskich pod Mukdenem, przy brzegach rzeki Telang.

Za zezwoleniem dowództwa naczelnego armji japońskiej ustawiono nad brzegiem Telangu aparaty nadawcze i mikrofony, które przekazywały słuchaczom w Tokio zgiełk wojenny. Poraz pierwszy siedzący spokojnie w domu cywile, oddaleni o setki kilometrów od pola bitwy, przedzieleni odeń morzem, mogli się przysłuchiwać kanonadzie armatniej, trzaskaniu karabinów maszynowych, wybuchom min i bomb lotniczych, wrzawie walczących tłumów. Aparaty nadawcze w Tokio oddawały, jak podają sprawozdawcy pism angielskich, zupełnie czysto i w „prawdziwej" wersji dźwiękowiec wojenny, o którym widzowie filmów tego rodzaju mają przybliżone tylko pojęcie. Dnia tego wszyscy radjoamatorzy japońscy byli na posterunku, przy swych aparatach, nasłuchując pilnie. Pod koniec tego jedynego w swoim rodzaju słuchowiska sztab armji japońskiej nadał komunikat oficjalny, reasumujący wynik operacyj wojennych.

Z KRAJU.

(—) Samolot wylądował na ulicy Bydgoszczy. Z Bydgoszczy donoszą: Onegdaj przed południem mieszkańcy ul. Karpackiej i okolicznych przestraszyli się niemało na widok opuszczającego się coraz szybciej samolotu, przypuszczano bowiem, że nastąpiła jakaś katastrofa.

Tymczasem samolot bez wypadku wylądował w pobliżu ul. Sokoła i pozostał tam.

Jak się potem okazało, był to samolot miejscowej szkoły lotniczej, który wskutek defektu w motorze, zmuszony był lądować, aby uniknąć nieszczęśliwego wypadku. Pilot z całą przytomnością umysłu sprowadził samolot na ulicę. Samolot zabrano na lotnisko.

(—) Katastrofa autobusowa pod Białymstokiem. Ciężka katastrofa autobusowa wydarzyła się z autobusem pasażerskim, kursującym na linji Białystok — Goniądz.

Autobus ten, przepełniony pasażerami, w odległości 5 kilometrów od miasteczka Kniszyn, na skutek ślizgawicy, pośliznął się i wpadł do rowu. Wóz został doszczętnie zdruzgotany. Z pod gruzów wydobyto pasażerów. Okazało się, że 5 ciężko rannych pasażerów trzeba było przewieźć do szpitala w Białymstoku. Reszcie udzieliła pomocy przybyła na miejsce karetka pogotowia ratunkowego. Ilość rannych sięga 15 osób. Kilku z tej liczby walczy ze śmiercią.

(—) Z dna nędzy. Pewien przemysłowiec p. B. w Drohobyczu otrzymał onegdaj anonimowy list, w którym nieznany osobnik domagał się złożenia 5 zł. w określonem miejscu. W razie niezastosowania się do żądania, jedna z fabryk przemysłowca ma zostać podpalona. Wysłany na oznaczone miejsce zaufany człowiek przemysłowca przytrzymał jakiegoś osobnika, obdartego, o wybitnie inteligentnych rysach twarzy. Zeznał on złamanym głosem, że od dłuższego czasu pozostaje bez pracy i ginie z głodu. Poprzednio dwukrotnie usiłował pozbawić się życia, jednak publicznie żebrać nie pozwala mu ambicja. Otrzymawszy od wysłannika przemysłowca 20 zł., nieszczęśliwiec szybko zbiegł, obawiając się widocznie oddania go w ręce policji.

W Borysławiu zaś pewien bezrobotny, nazwiskiem Kulczycki, porąbał słup telegraficzny, a następnie sprzedał go za 70 groszy.

Magistrat wystawiony na licytację

Sensację na Polesiu wywołało następujące ogłoszenie, rozplakatowane na murach miasta Dawidgródka:

Ogłoszenie.

Komornik sądu grodzkiego w Dawidgródku, mający kancelarję swą przy ulicy Piłsudskiego 33, na zasadzie art. 1033 U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 29 lutego 1932 r., od godz. 10-ej zrana, w Dawidgródku, przy magistracie, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do magistratu m. Dawidgródka, składających się z materjału budowlanego, oszac. na zł. 2.250.

Spis rzeczy i szacunek takowych może być przejrzany w dniu licytacji.

Komornik sądowy: Józef Hryniewicz.
Dawidgródek, 21 stycznia 1932 r.

Ogłoszenie powyższe jest wyborną ilustracją obecnych czasów.

(—) Defraudacja w miejskim urzędzie opłat w Krakowie. Przy przeprowadzaniu skontrum ksiąg kasowych w miejskim urzędzie opłat i podatków w Krakowie, natrafiono na pewne nieścisłości. Przy bliższem badaniu ksiąg okazało się, że brakuje około 32.000 zł. W toku dochodzeń aresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia Helenę Szczyrkowską, kasjerkę tego urzędu.

Aresztowanie nastąpiło na skutek zarządzeń prezydjum miasta. Dochodzenie w toku.

(—) Kradzież perłum za 40000 złotych. Z Warszawy donoszą: Ubiegłej nocy dozorca domu przy ul. Złotej 46, Błaszkiewicz usłyszał podejrzane szmery, wyszedł więc na korytarz i przekonał się, że drzwi prowadzące do biura firmy „Guerlain Parfumeur Paris S. A." są otwarte. Jak się okazało, do lokalu dostali się złodzieje przy pomocy przebicia otwory w ścianie sąsiedniego lokalu.

Złodzieje skradli znaczne ilości towarów, przyczem właściciel firmy ocenia straty na 40.000 zł. Na miejsce przybyli wyżsi przedstawiciele urzędu śledczego oraz daktyloskopijnego. Po przeprowadzeniu dochodzeń, policja rozpoczęła energiczne poszukiwania za złodziejami.

SZARY DOM! Następny program! Arcydzieło, które wstrząsnęło sumieniem świata! SZARY DOM! „GRAND-KINO"

KURSY JĘZYKOWE — Piłsudskiego 17. NOWY SEMESTR — 8-go lutego b. r. Angielski, Niemiecki, Francuski.

WĘGIEL

Podajemy do wiadomości Sz. naszym odbiorcom iż dla uniknięcia podejrzenia braku wagi węgla w sprzedaży ulicznej, wysyłamy takowy w koszach zamkniętych plombowanych, prosimy o zwracanie uwagi na firmę ponieważ dużo sprzedawców podszywa się pod naszą firmę.
Przedsiębiorstwo Handlowe „SPOŁEM" w Częstochowie, Kościuszki 43 tel. 230.

KREDYT 6-cio MIESIĘCZNY!!!
OKAZJA, JAKIEJ JESZCZE NIE BYŁO!!!
Każdy Polak powinien wiedzieć, że na kredyt 6-cio miesięczny sprzedaje tylko firma „POLSKA POMOC".
Biorąc pod uwagę obecny kryzys gospodarczy, który nie każdy może sobie pozwolić na kupno potrzebnej mu odzieży ze względu na brak gotówki, firma nasza postanowiła przyjść im z pomocą i wysyła towary manufakturowe (materjały na ubrania, płaszcze, suknie, pościelowe i t. d.), bieliźniane, trykotażowe, pończosznicze i inne po cenach fabrycznych, na warunkach, na jakich dotychczas żadna firma nie sprzedawała, a mianowicie: każdy czytelnik niniejszego pisma może otrzymać towary w firmie naszej na kredyt i to na 6 miesięcy. Korzystajcie z niebywałej dotąd okazji i wyślijcie znaczek pocztowy z dokładnym adresem, poczem natychmiast otrzymacie kartę zamówienia z ilustrowanym cennikiem na wszelkie towary, niezbędne dla każdego domu.
Prosimy adresować: Skład fabryczny „POLSKA POMOC", Łódź, skrz. pocz. 545.

SZKOŁA TAŃCÓW
baletm. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym ul. Waszyngtona d. Jasna 6.
Uczy tańców najmodniejszych i czołże w kompletach i pojedynczo. Opłata zaróna.
Zapisy na kursy I, II, III i Mazura codz. od 10 r. do 9 w. UWAGA: Lekcje praktyczne w soboty od 8 w niedzielę i święta od 7-ej w. We wtorek 9-go lutego w Ostatki od godz. 7-ej wiecz.

KOMUNIKAT.
Do PP. Abonentów telefonów! Niniejszem podajemy do wiadomości, że z dniem 1 b. m. Bolesław Bukowski przestał być naszym pracownikiem i wobec tego nie posiada prawa przeprowadzania dezynfekcji aparatów telefonicznych i inkasowania należności. Nadmieniamy, że pracownicy nasi obowiązani są na żądanie okazywać legitymacje służbowe z fotografją.
Zrzeszenie Oficerów Rezerwy
Spółdz. Zar. z ogr. odp.
Dział Dezynfekcji Aparatów Telefonicznych w Katowicach, ul. Jagiellońska 5/5.

Biuro próśb, tłomaczeń i przepisywania na maszynach
JÓZEFA POTAŹNIKA
Ulica Kilińskiego Nr. 4, (obecnie 14.)
wznowiło swe czynności.

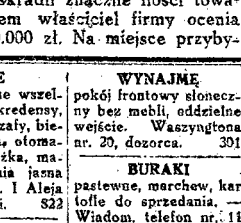

Firma
U. LIBROWICZ i S-ka
Aleja Nr. 16
z dniem 1 lutego urządza dorocznym zwyczajem
BIAŁY TYDZIEŃ
sprzedaży wyrobów ŻYRARDOWSKICH po cenach bardzo zniżonych.

KURSY BUCHALTERJI
przy Kurs. Handlowych zatw. przez Ministerstwo W. R. O. P. za Nr. 20902/18
pod kier. R. — German-Szumacherowej
rozpoczynają wykłady buchalterji
kończącym wydaje się świadectwa.
Kancelarja, ul. Dąbrowskiego № 11, 2-gie piętro front, tel. 902.
TAMŻE SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
„RENOMA"
właśc. MARJAN ZUKOWSKI
Częstochowa, Aleja Nr. 21, Tel. 448.
Przyjmuje: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
Poleca: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.
Obsługa solidna i szybka.

POGOTOWIE SZEWCKIE.
Istniejące od niedawna w naszem mieście „Pogotowie szewckie" odpowiada dobrze zrozumiałej potrzebie życia.
Dokonywuje ono reperacji obuwia w rekordowo szybkiem tempie. Każdy klijent obsłużony zostało na poczekaniu. Pogotowie szewckie mieści się przy Alei Wolności 31 tel. 808 i posługuje się wyłącznie pracą miejscowych rzemieślników, zmniejszając w ten sposób bezrobocie w tym fachu. Na telefoniczne żądanie wysyła specjalnych gońców na rowerach.
Z powyższych względów zakład ten zasługuje na poparcie ze strony miejscowego społeczeństwa.
Należy zaznaczyć że pogotowie szewckie nie ma nic wspólnego z podobnym zakładem czeskiej firmy Bat'a.

Dr. Paweł Broniatowski
Choroby skórne i weneryczne
od 9—12 r. i od 4—8 w. Aleja od 12—1 p.p.
Częstochowa, ul. Panny Marji 21. Telefon 694

ZAWIADOMIENIE.
Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy T-wa Zakładów Włókienniczych „Tkacz" Sp. Akc. w Kamienicy Polskiej zawiadamia, że Pan Sędzia Komisarz wyznaczył termin zebrania wierzycieli, których wierzytelności zostały przyjęte na dzień 1 marca 1932 roku o godzinie 10-ej rano w Wydziale Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Częstochowie (ul. Panny Marji nr. 51) z następującym porządkiem dziennym:
1. Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego i zatwierdzenie rachunku jego wydatków.
2. Zawarcie układu z upadłą firmą, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.
3. Przyznanie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenia za jego czynności.
(—) Adwokat Stanisław Kulej.
Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Al. Najśw. M. Panny 1-sza Aleja № 10 tel. № 2-50.
Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 w.
W niedzielę i święta od 9—2 po poł.

OFIARY.
W pierwszą bolesną rocznicę śmierci b. p. dokt. Edwardowej Kon składają dr. Stefan Kon z żoną nad Tow. „Toż" zł. 20, Mina Werde zł. 10. Tow Dobroczynności dla Żydów zł. 10. Biedne dzieci do uzn. ks. Wróblewskiego zł. 10.
Na bezrobotnych: Ludwikowa Tempel zł. 10 za m-c styczeń, Zakł. dla Jagiellych zł. 9.86 za m-c styczeń zgóry płatne zdołu płatne zł. 23.42. J. M. Solarczykowie zł. 10.
Na Straż Ogniową zam. udziału w „Reducie" J. M. Solarczykowie zł. 10, Dr. Szaniawscy zł. 10., Edmundostwo Duhamelowie zł. 20.
Na Czerwony Krzyż zam. udziału w balu Dr. Szaniawscy zł. 5.

RADJO! RADJO! Reperacja i konserwacja radjoaparatów, ładowanie i reperacja akumulatorów, montaże anten przyjmuje TEICHNER, Panny Marji 14, tel 7-91 (wejście od ul. Wilsona).

SKŁADNICA MEBLI Mistrzów Stolarskich w Częstochowie, Dąbrowskiego nr. 5. — Poleca meble w różnym wyborze jak również posiada meble gięte na składzie oraz przyjmuje zamówienia. Ceny zniżone.

FORD-PÓŁCIĘŻARÓWKA w dobrym stanie do sprzedania tanio. Wiad. w Administracji Gońca III-cia Aleja nr. 52.

RÓŻDŻKARZ inżynier Brunneman, odnajduje żyły wodne, podaje głębokość, odróżnia wodę zwykłą od mineralnej, naftę, węgiel, rudy, rzeczy złote i srebrne, znajdujące się w ziemi. Zgłoszenia kierować: Skorupa Wilhelm, Królewska Huta, Górny Śląsk, 3-go Maja nr. 72.

STARSZY CZŁOWIEK samotny, dobrze polecony, znający się na uprawie roli i gospodarstwie podwórzowem potrzebny do Zakładu na stróża od 1-go marca. Zgłoszenia na ul. Paulińska nr. 12. 192

SŁONECZNY umeblowany pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. II Aleja 38.

POTRZEBNA służąca z dobrem gotowaniem. Zgłoszenia: ul. Waszyngtona nr. 22, I-e piętro, Zdanowicz. 283

UNIEWAŻNIAM 2 weksle: na 100 zł. i na 120 zł. in blanco z wyst. Piotr Kowacki, Osiny, na zlecenie Szmul i Abram Czerny. 236

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia u Büttnerowej ul. Wilsona nr. 32. 135

POKÓJ umeblowany tanio do wynajęcia. Aleja Wolności nr. 52. 154

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, sypialnia jasna i krzesła gięte. I Aleja nr. 12, Gliński. 822

KUPIĘ pianino używane w dobrym stanie. Oferty do sklepu „Gońca" dla „M. Z." 298

POSZUKUJĘ nauczyciela niemieckiego. Oferty z warunkami do sklepu „Gońca" pod „Nr. 289". 289

DO WYNAJĘCIA pokój z balkonem na III piętrze od gospodarza. Aleja Wolności nr. 23.

SKLEP po restauracji z urządzeniem i mieszkaniem do wynajęcia od zaraz ul. św. Barbary nr. 8.

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Wiad. Raków, Limanowskiego nr. 33, Skrzypczyk. 302

WYNAJMĘ pokój frontowy słoneczny bez mebli, oddzielne wejście. Waszyngtona nr. 20, dozorca. 301

BURAKI pastewne, marchew, kartofle do sprzedania. — Wiadom. telefon nr. 11 lub nr. 124. 299

DO WYDZIERŻAWIENIA dom, w tem sklep z mieszkaniem i ogród, nadające się na wszystko. Wieluński Rynek 52.

SPRZEDAM kredens pokojowy, jasny i lampę wisząca nałtową. Wieś Wrzosowa. Wiadomość w Gminie.

OKAZYJNIE kredens do sprzedania w Zakładzie stolarskim M. Markowskiego, Kopernika nr. 16. 295

DO SPRZEDANIA domy z ogrodami, place do budowy, ziemia na morgi, gospodarki, sklepy, restauracje, cukiernie, piwiarnie. Wiadomość: Rynek Wieluński nr. 8, Sygodziński.

1 POKÓJ pokój z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia na piętrze. Rynek Wieluński nr. 9.

PATEFON sprzedam. Łódzka dawniej Kiedrzyńska nr. 26.

POKÓJ pojedyńczy z wygodami do wynajęcia ul. Warszawska nr. 85. 303

AKUSZERKA Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych, III-a Aleja nr. 49, Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 203

DO SPRZEDANIA dom oraz 2 i ćwierć morgi ziemi. Wyczerpy Górne, Franciszek Laskowski. 307

PLACE przy ul. Kiedrzyńskiej do sprzedania b. tanio. Wiad. Myśliwska nr. 19.

MASZYNA szewcka duża do sprzedania ul. św. Barbary 38.

PANIA z Częstochowy, z którą rozmawiałem w Lublińcu (dn. 20. VII. 30 r.) — proszę o łaskawe podanie adresu swego do sklepu „Gońca" pod: „Bratowa". 305

POTRZEBNY (A) fachowiec, obznajmiony z cerowaniem, poprawianiem i prasowaniem garderoby w poważnej firmie. Oferty do sklepu „Gońca" pod „A". 305

POKÓJ na biuro lub mieszkanie z używalnością telefonu obok dworca autobusowego do wynajęcia. — Wiad. Aleja nr. 14 m. 28.

POSZUKUJĘ b. małego osobnego pokoju z oddzielnem wejściem w cenie do 20 zł. mies. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Z. N."

DO SPRZEDANIA szafy, łóżka, kredensy, bieliźniarki dębowe i fornierowane, solidnego wykonania, ceny przystępne. Zakład stolarski Nadrzeczna nr. 8. 198

POKÓJ frontowy umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Aleja 61, dozorca wskaże. 293

EKSPEDJENTKA rutynowana, przystojna, młoda, uczciwa przyjmie posadę od zaraz w branży: cukierniczej, spożywczej i bławatnej. — Oferty do sklepu „Gońca" sub. „M. B". 194

PLAC do sprzedania przy ul. Kusińskiej. Cena niska. Wiadomość: Zawodzie, Kusińska nr. 16. 306

4 POKOJE z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia Dąbrowskiego nr. 11 — gospodarz. 196

BIEDNA chora służąca zgubiła, wychodząc z domu przy ul. Kordeckiego 8 większą sumę pieniężną. Pieniądze te owinięte były w materjał i papier. — Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za nagrodą na ul. Kordeckiego 8 mieszk. 4.

MIESZKANIE pojedyńcze wynajmę ul. Stodolna nr. 1. 308

ZGUBIONO dowód osobisty i książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Stanisław Owczarek. 201

DO WYNAJĘCIA od zaraz z powodu wyjazdu 2 pokoje z kuchnią, słoneczne — blisko stacji ul. Przemysłowa nr. 13/15 m. 6, pierwsze piętro. 296

DO WYNAJĘCIA 3-cio lub 6-cio pokojowe mieszkanie z wygodami przy ulicy Piłsudskiego. Wiad. Kilińskiego nr. 32/46. 95

UNIEWAŻNIA SIĘ dwa weksle po 200 złotych z wystawienia Teodora Homla żyro Marceli Marchewka i Aleksander Grzybowski, dane Janowi Pohoreckiemu, Teodor Homel. 286

ZGUBIONO dowód osobisty wydany na imię Ludwika Jakiel.

Czy wiecie, że...

...w Wiedniu znajduje się 2515 krawców narodowości czeskiej, co stanowi zgórą 50 proc. liczby ogólnej wszystkich krawców w stolicy Austrji.

...na konkursie piękności w Budapeszcie zgłosiło się 120 dziewcząt z Budapesztu i 18 z prowincji, królową piękności została wybrana jako miss Hungaria 16-letnia Iza Lamps.

...2 kwietnia na Kapitolu rzymskim odbędzie się we włoskiej akademji Sztuk uroczysty obchód ku czci Goethego.

...w senacie amerykańskim wniesiono projekt obłożenia bokserów i zapaśników obcokrajowców podatkiem specjalnym, który ma wynosić 65 proc. od ich dochodów.

...w mieście Grand Rapids w stanie Michigan (USA.) wprowadzono w szkołach miejskich zamiast drewnianych ławek — wyściełane fotele.

...w Leningradzie został wprowadzony przymus szkolny dla młodzieży do lat 17-tu włącznie.

HUMOR i SATYRA

Różnica.

W szkole nauczyciel wyjaśnia kwestję podatków. Podatki, mówi, są bezpośrednie i pośrednie.

— Meyer, przytocz przykład podatku pośredniego.

— Podatek od psów, panie psorze.

— Jakże to?

— A bo, proszę pana, przecież pies sam nie płaci podatku.

Żebracy.

Do sklepu pana Abrahama Fromberga wchodzi jakiś żebrak i prosi o jałmużnę. Fromberg zajęty buchalterją, każe mu czekać. Żebrak czeka pół godziny, wreszcie zdenerwowany zwraca się do kupca:

— Już pół godziny czekam! Jak długo mam jeszcze stać?

— Poczekajcie jeszcze chwilkę, właśnie kończę bilans. Bardzo możliwe, że pójdziemy żebrać razem — odpowiada Fromberg.

Przewidująca.

Pan Cielątkiewicz jest poważnie chory. Lekarz przychodzi kilka razy dziennie. Pani Eufemja, jego małżonka, czuwa przy łożu chorego. Ale nagle wstaje i chce wyjść.

— Dokąd idziesz, Femciu?

— Chcę napisać do twej matki, że jesteś chory.

— Dobrze, Femciu, napisz!

Femcia poszła i pisze. Po chwili otwiera drzwi i pyta:

— Proszę cię, mój drogi, powiedz mi, czy pogrzeb pisze się na końcu przez b, czy przez p?

Dowód uzdolnienia.

Właściciel biura wywiadowczego do kandydata na wakującą posadę:

— Ja szukam urzędnika, który w żadnej okoliczności nie straci głowy; na każde pytanie natychmiast odpowie i pod żadnym pozorem nie da się wyprowadzić z równowagi...

— W takim razie, była odpowiedź, lepszego kandydata odemnie pan nie znajdzie: jestem zredukowanym urzędnikiem państwowym oraz ojcem pięciu córek i czterech synów.

Pytanie i odpowiedź.

— Kto rządzi obecnie prasą polską?

— Jeden starozakonny nazwiskiem Kon, który ma jednak niestety w dalszym ciągu nazwiska jeszcze i słóweczko: fiskata.

Miłość na wsi.

Walenty: — Jagna, tak cię lubię, że jakbym miał do wyboru między tobą a tysiącem złotych, to serceby mi pękało, kiedybym brał te tysiąc złotych.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 7 LUTEGO.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.

10'00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11'35 Odczyt misyjny. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteor. 12'15 Poranek symfon. z Filharm. Warsz. 14'00 Odczyt rolniczy. 14'20 Muzyka gramof. 14'40 Odczyt roln. z Krakowa. 15'00 Audycja muzyczna. 15'55 Program dla dzieci starszych. 16'20 Muzyka gramof. 16'40 Odczyt z Wilna. 16'55 Muzyka gramof. 17'30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17'45 Koncert popoł. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Muzyka gramof. 19'45 Słuchowisko. 20'15 Koncert popularny. 21'40 — Kwadrans literacki. 21'55 Recital skrzypcowy. 22'40 Komunikaty. 22'45 Wiadomości sportowe. 23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 8 LUTEGO.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 14'45 Muzyka gramofon. 15'15 Przegląd komunik. 15'25 Odczyt z Krakowa. 15'45 Giełda pieniężna oraz komunik. rybackie. 15'50 Muzyka gramof. 16'20 Lekcja francuskiego. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt. 17'35—18'50 Muzyka lekka. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Wiadomości rolnicze. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramofon. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljéton. 20'15 „Dziewczę z Holandji", operetka w 3-ch aktach E. Kalmana. 22'30 Feljeton. 22'45 Dodatek do pras. dz. radj. 22'50 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 7 LUTEGO.

Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kw.

10'00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11'35 Odczyt misyjny z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'00 Odczyt religijny. 14'20 Intermezzo muzycz. 14'40 Odczyt rolniczy z Krakowa. 15'00 Audycja muzyczna z Warszawy. 15'55 Program dla dzieci starszych z Warsz. 16'20 Intermezzo muzyczne. 16'40 Odczyt z Wilna. 16'55. Intermezzo muz 17'15—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Bery i bojki śląskie. 19'25 Rozmaitości 19'45—22'45 Transm. z Warszawy. 22'45 Komunikaty sportowe. 23'00 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 8 LUTEGO.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'10 Kom. z Warszawy. 14'55 Kom. gospod. 15'05 Muzyka gramofonowa. 15'15 Przegląd komunik. z Warsz. 15'25 Odczyt z Krakowa. 15'45 Muzyka gramof. 16'20 Francuski z Warsz. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 — 18'50 Transm. z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'40 Kom. Strażactwa Śląsk. 19'45—24'00 Transm. z Warsz.

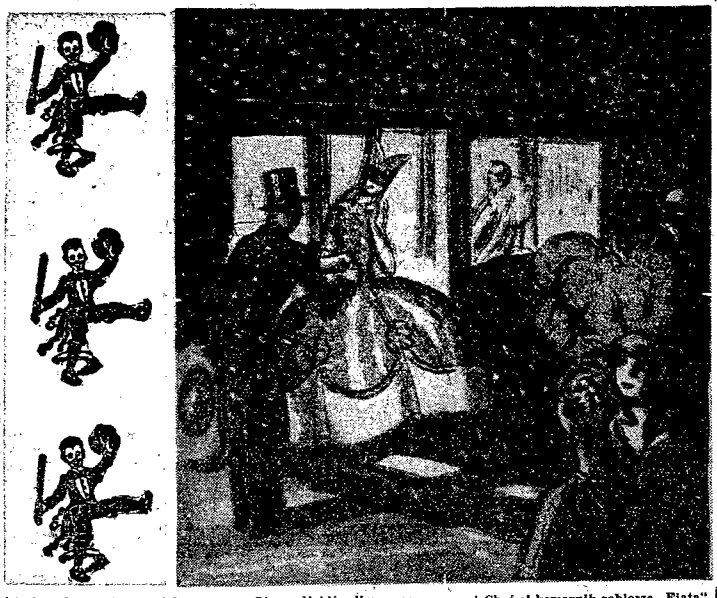

Niech znika troska, smutek wrazy,
W upojną karnawału noc,
Wszak dziś reduta naszej Straży
Dostarczy wszystkim wzruszeń moc!

...Oto podjeżdża limuzyna,
Wychodzi strojna maska z niej:
Zabawa już się rozpoczyna —
Śmiej się, pajacu smutny, śmiej.

Choć ci komornik zabierze „Fiata",
Kiedy terminów upłynie czas,
Furda kłopoty! Użyjmy świata,
Reduta Straży — do roku raz!

Szarada sylabowa Nr. 289

Ułożył: „Otello".

Z podanych niżej sylab według znaczenia ułożyć 11 wyrazów w ten sposób, aby początkowe i końcowe litery, czytane z góry na dół, dały wezwanie na czasie.

Sylaby: acht — bab — biek — bu — ce — cin — club — der — die — e — gu — in — jusz — ko — lo — lot — lum — ma — mi — mu — na — nam — ny — o — o — per — ra — ril — sar — świ — ton — tyw — y.

Znaczenie wyrazów: 1. Tytuł znakomitego bogatego człowieka. 2) Kraj w Azji, 3) Wysłaniec polityczny, 4) Miejscowość w Polsce, 5) Głośny plastyk XVII w. 6) Klub wioślarzy, 7) Miasto w Ameryce płd., 8) Zwierzę żyjące w Afryce, 9) Wioska niedaleko Aten, pamiętna zwycięstwem ateńczyków nad Persami w r. 490 przed Chr., 10) Rzeczowy, nie podlegający osobistym wpływom, 11) Sznur biały naszony przez księży.

Rozwiązanie szarady nr. 290 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dnia 10 lutego, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane rozstaną drogą losowania.

Rozwiązanie łamigłówki № 289.

KARNAWAŁ.

K	O	K	A	I	N	A
A	K	O	L	I	T	A
R	E	W	O	L	T	A
N	O	R	A	N	E	Y
A	K	T	Y	W	N	Y
W	A	L	L	A	C	E
A	N	A	L	I	Z	A
Ł	O	B	O	D	N	O

Trafne rozwiązanie łamigłówki nr. 289 nadesłało 25 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową J. Kraszewskiego „Stara baśń" **p. H. Chłądówna**, ul. Rynek Wieluński 31, II — powieść jednotomowa „Z oparów krwi" Kalinowskiego **p. Irena Waczyńska**, ul. św. Barbary 40, III — pocztówki artystyczne **p. Wincenty Dąbkowski**, państw. Gimn. im. R. Traugutta.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

Przedruk wzbroniony. 62.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

— Teraz powietrze jest czyste. Widzę jasno i znam siebie. On jest jedynym dla mnie człowiekiem. Jedyny na całym świecie! Nie kryłam się z tem. Stąd troska tych poczciwych baranków i — twoja rola sędziego śledczego. Powiedz mi, drogi Tony, czego pragną się dowiedzieć?

— Wytężają słuch, chcąc pochwycić bicie dzwonów weselnych i nic nie słyszą. Złoci ludźie! Są szczerze zmartwieni.

— A więc powiedz im, żeby się przestali martwić. Nie usłyszą żadnych dzwonów weselnych. Są mili, zacni, kochani, ale też niemądrzy i sentymentalni. Ani generał Lackaday, ani ja nie należymy do typu ludzi, którzy wstępują w związki małżeńskie. Nie było o tem nigdy mowy. Jesteśmy dobrymi, serdecznymi przyjaciółmi i nic więcej. Nie jest we mnie bardziej zakochany, niż ja w nim. Zrozumiano?

— Zrozumiano. Ale — to dla poczciwych baranków — rzekłem — a co dla mnie?

— Powiedziałam ci już raz.

— I na tem koniec?

— O ile ciebie dotyczy, koniec.

— Jak chcesz — rzekłem.

Dołożyłem drzewa na ogień i sięgnąłem po książkę. Nie były to moje sprawy, jak już wytłumaczyłem Evadne i nie miałem prawa wtrącać się do nich.

— Żałuję niezmiernie, że rozmowa ze mną nie bawi cię—zauważyła po chwili.

— Dałaś mi do zrozumienia, że nie powinienem mieszać się do twoich spraw.

— Nie gniewaj się. Chcę ci coś powiedzieć.

Odłożyłem książkę i zapaliłem cygaro.

— Mów więc.

Wtedy właśnie opowiedziała o ostatniem widzeniu się z Lackaday'em. Pamiętajcie, że do tej pory nie czytałem jego rękopisu.

— Wszystko to jest dość beznadziejne — zakończyła.

Ja osobiście, nie wiedziałem nic o powodach, które skłoniły Andrzeja, by wziąć na siebie postać tajemniczego nieznanego — prócz wrażliwości na punkcie zawodu. Wiedziałem, że wolałby raczej umrzeć, niż ukazać się przed jej wyobraźnią w zielonym kostjumie i czapce błazeńskiej Petit Paton.

Zapytałem dyplomatycznie, czy mówił jej dużo o swojem życiu i przeszłości.

— Wyjątkowo mało. Wspomniał tylko, że zna całą Europę. Dużo podróżował. Lecz o jego zajęciach, rodzinie i reszcie nic nie wiem. Powiedział mi kiedyś, że ojciec i matka odumarli go, gdy był małem dzieckiem i że nie ma na całym świecie ani jednego krewnego. Gdyby uważał za wskazane powiedzieć mi coś więcej, uczyniłby to niewątpliwie. I rozumie się samo przez się, że nie zadawałam mu żadnych pytań.

— A mimo to — zauważyłem — umierasz z pragnienia, ażeby poznać słowo zagadki.

Roześmiała się gniewnie:

— Znam je.

— Nie może być! — rzekłem myśląc o Petit Paton i zachodząc w głowę, jak mogła odgadnąć. — Jak brzmi to słowo?

— Kobieta, oczywiście.

— Powiedział ci to? — zapytałem.

Byłem doprawdy zaskoczony. Słowa te rzucały nowe światło na sprawę.

— Nie! — rzuciła we mnie jak gromem — ale czy ci nie wystarcza znaczenie jego słów, gdy mówił o komedji?

— Moja droga — zacząłem — zdaje mi się, że jesteś w błędzie. Czy wyobrażasz sobie, żeby człowiek żonaty i może obarczony licznem potomstwem, odgrywał przed tobą komedję miłości i zalecał się do ciebie?

Skoczyła gniewnie.

— Nigdy nie zalecał się do mnie. Nigdy nie odgrywał komedji! Nie masz prawa mówić takich rzeczy! Jeżeli ktoś się kochał, to tylko ja! Dziewięćdziesiąt procent spraw miłosnych jest dziełem kobiety. I wiesz o tem, chociaż udajesz, że cię to razi. I wcale się siebie nie wstydzę. Gdy tylko spojrzałam na tego człowieka, wiedziałam już, że to on — i powiedziałam sobie „oto mężczyzna, którego chcę" i bardzo prędko przekonałam się, że mogłabym mu dać to, czego nie miał nigdy dotychczas, co chowałam w głębi serca i co mogłam mu dać. I promieniałam ze szczęścia. Wszystko mi jedno, czy ma dziesięć żon, czy dwadzieścioro dzieci. Mówię ci to dlatego — uniosła głowę i spojrzała mi prosto w oczy — doprawdy nie wiem, dlaczego ci to mówię... chyba dlatego, że jesteś kochanym, miłym człowiekiem i że jeżeli będziesz wiedział wszystko, łatwiej dasz sobie radę z poczciwemi barankami.

Wstała i wyciągnęła do mnie rękę ze słowami:

— Musiałam cię zanudzić na śmierć.

— Wręcz przeciwnie, moja Auriol — odrzekłem — jestem bardzo tem zainteresowany i wdzięczny za twoje zaufanie. Powiedz mi jeszcze jedno. Ponieważ cała ta smutna, szalona, ciekawa historja stanęła nagle na martwym punkcie, powiedz mi, co zamierzasz uczynić?

— Nie wiem — odparła nawpół śmiejąc się — miałabym w tej chwili największą ochotę wybrać się do piekieł, najbardziej awanturniczą drogą.

Roześmiała się znowu:

— Życzę ci dobrej nocy, Tony.

I wyszła drzwiami, które otworzyłem przed nią.

Wypaliłem cygaro przed kominkiem. Był to najmniej zadawalający romans, z jakim zetknąłem się podczas mojej karjery życiowej, dość bogatej w doświadczenia. Cóż się mieściło w głębi sceny, co było istotną przeszkodą — czapka błazeńska i trykot cyrkowca, czy też kobieta? Co kazało usunąć się dzielnemu generałowi? Przypuśćmy, że to pierwsze? Czy moja lady Auriol cofnęłaby się? Była młodą kobietą, pełną wzgardy dla rzeczy zewnętrznych. Nieobliczalna Auriol mogłaby znaleźć w tym fakcie jeszcze jeden powód do zachwytu i poprowadzić go jeszcze wyżej jego kuglarską drogą...

(C. d. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".